



Fot. Marta Czachórska

Zapomniał o WYBORCZEJ OBIETNICY?

Wójt Tadeusz Kielan obiecywał w kampanii wyborczej zniesienie podatku od nieruchomości. Wybory wygrał, ale podatku nie zniósł. Pytamy dlaczego.

» STR. 3

Lubinianin poprowadzi program śniadaniowy

Krystian Kukułka zaczynał swoją przygodę z mediami w „Wiadomościach” w obecnej TV Regionalna.pl. Teraz pochodzący z Lubina 25-latek poprowadzi nowy program śniadaniowy w TVP 1.

» STR. 5



Fot. Ireneusz Sobieszczyk TVP

GÓRNICY dostaną. PODWYŻKI

Związkowcy właśnie podpisali protokół, będący załącznikiem do Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy. Na jego mocy stawki płac zasadniczych w poszczególnych kategoriach zaszerzowania wzrosną o około 2,9 procent.

» STR. 6

POBIEGLI WILCZYM TROPEM



Fot. Marta Czachórska

— Cieszymy się, że co roku jest nas coraz więcej — mówi Łukasz Dominów ze Stowarzyszenia Sympatyków Zagłębia Lubin „Zagłębie Fanatyków”, współorganizator Biegu Tropem Wilczym, który już po raz trzeci odbył się w Lubinie.

Tym razem w wydarzeniu wzięło udział około 700 osób. Dominowały rodziny z dziećmi. Biegacze pokonali dystans 1963 metrów, symbolizujących rok, w którym zginął ostatni żołnierz wykłety, Józef Franczak pseudonim

„Lalek”. Trasa biegła dookoła parku Wrocławskiego, a meta znajdowała się pod tablicą pamięci przy ulicy Pruzy. Tam, już w towarzystwie samorządowców i przedstawicieli różnych instytucji, złożono kwiaty i odpalono race.

Podobne biegi od pięciu lat odbywają się co roku w całej Polsce. Zawsze w okolicach 1 marca, który kilka lat temu został ustanowiony przez Sejm Narodowym Dniem Żołnierzy Wyklętych, *Więcej na str. 10 i 11*

reklama

POBITA w biały dzień

17-letnia dziewczyna została pobita w biały dzień. Zaatakowała ją kobieta, która twierdziła, że ta wcześniej zrobiła krzywdę jej córce.

» STR. 7



Na razie NBP nie zdradza, jak będzie wyglądać moneta

Fot. Marta Czachórska

Srebrna moneta UPAMIĘTNI

■ 28 sierpnia ukaże się srebrna moneta upamiętniająca Zbrodnię Lubieńską. Narodowy Bank Polski wybijie 20 tysięcy egzemplarzy tego okolicznościowego pieniądza.

Srebrna moneta o nominalnej wartości 20 złotych będzie poświęcona „35. rocznicy zrywu antykomunistycznego w Lubinie”. Inicjatorem jej wydania był prezydent Robert Raczyński. Nie wiadomo jeszcze, jak będzie wyglądała, ale wiadomo, że NBP zaplanowało jej emisję na trzy dni przed rocznicą Zbrodni Lubieńskiej.

– Obecnie Narodowy Bank Polski przekazał producentowi – Mennicy Polskiej SA – projekt realizacyjny monety, na podstawie którego zostanie wykonana moneta próbna. Po jej zatwierdzeniu rozpocznie się produkcja seryjna monety – informuje Maciej Antes, rzecznik prasowy NBP.

Srebrną monetę dla Lubina projektuje Dobrochna Surajewska, rzeźbiarka specjalizująca się w tworzeniu monet i medali, której prace były nagradzane na międzynarodowych konkursach. Pierwotnie pod uwagę brano było wykorzystanie słynnej fotografii autorstwa Krzysztofa Rączkowiaka, ukazujących grupę mężczyzn, którzy nieśli śmiertelnie rannego Michała Adamowicza. Końcowy projekt będzie jednak inny. Jak mówi Marek Zawadka, dyrektor Ośrodka Kultury Wzgórze Zamkowe w Lubinie, powodem tego jest polityka banków centralnych, która wyklucza wykorzystywanie wizerunków osób żyjących. Tego, co zobaczymy na monecie, NBP jeszcze nie chce zdradzić.

JOANNA DZIUBEK

Monetę będzie można nabyć w oddziałach i w oficjalnym sklepie internetowym banku centralnego. Nie wiemy jeszcze, jaka będzie jej cena – monety okolicznościowe sprzedawane są w cenie wyższej od nominalnej. Pieniądz o średnicy 32 mm i wadze 28,28 g wykonany zostanie ze srebra o próbie 925.

– Koszty emisji znaków pieniężnych pokrywa w całości NBP – dodaje Maciej Antes. Nie dowiemy się jednak, ile bank zapłaci za wydanie lubińskiej monety, ponieważ koszty produkcji banknotów i monet nie są ujawniane.

Z wnioskiem o wydanie okolicznościowego pieniądza może zwrócić się każdy obywatel, instytucja czy firma. Każdego roku do NBP trafia kilkadziesiąt inicjatyw emisyjnych. Wnioski te są oceniane przez Radę ds. Numizmatycznych, która przekazuje swoją rekomendację prezesowi banku. Ten podejmuje ostateczną decyzję, czy dany pomysł znajdzie się w planie emisyjnym.

W tym roku oprócz monety upamiętniającej Zbrodnię Lubieńską NBP wyda m.in. serię upamiętniającą żołnierzy wyklętych. Pierwsza moneta, na której znalazł się wizerunek Danuty „Inki” Siedzikówny, ukazała się 27 lutego. Oprócz tego kolekcjonerzy będą mogli uzupełnić swoje zbiory o monety poświęcone Mikołajowi Kopernikowi jako polskiemu ekonomistom, Tadeuszowi Kościuszce, Zakładowi Narodowemu im. Ossolińskich, Solidarności Walczącej i pięciu wiekom Reformacji w Polsce.

RONDO ALBO SYGNALIZACJA

■ Czy skrzyżowanie alei Kaczyńskiego oraz ulic Konstytucji 3 Maja i Bema jest bezpieczne? W Internecie ostatnio rozgorzała dyskusja na ten temat, pojawiły się pomysły, by wybudować tam rondo. Postanowiliśmy więc zapytać o sprawę w lubińskim magistracie. – Rzeczywiście rozważamy możliwość wprowadzenia tam pewnych zmian – potwierdza Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina.

Władze miasta nie myślą jednak o rondzie, a o sygnalizacji świetlnej, która – ich zdaniem – lepiej się sprawdzi na tym skrzyżowaniu.

– Chociaż uważamy, że rondo są zasadniczo lepsze, to w tym przypadku, według inżynierów ruchu drogowego, takie rozwiązanie się nie sprawdzi – dodaje Jacek Mamiński. – Dlatego rozważamy możliwość postawienia tam sygnalizacji świetlnej – mówi. Na razie jednak nikt nie precyzuje terminu, kiedy do-



Dyskusja dotycząca tego skrzyżowania rozgorzała w internecie po wypadku, do którego doszło 22 lutego

Fot. Marta Czachórska

kładnie na tym skrzyżowaniu miałyby się pojawić światła. Najpierw mają zostać wyremontowane ulice w pobliżu. Jeszcze w tym roku przebudowana zostanie 1 Maja od skrzyżowania z Traugutta do Tysiąclecia oraz Marii Skłodowskiej-Curie do skrzyżowania z Niepodległości.

Przebudowana zostanie również ulica Bema. W pobliżu wyjazdu z przychodni powstanie rondo. Po remoncie Bema nie wjedziemy już w ulicę 1 Maja, przynajmniej nie w tym miejscu, co dotychczas. Docelowo ta ulica będzie ślepa i będzie się kończyła parkingami.

– Ponadto wkrótce ruszy Szpitalny Oddział Ratunkowy przy szpitalu, który znajduje się w pobliżu i według specjalistów budowa sygnalizacji świetlnej w tym miejscu byłaby wskazana i poprawiała bezpieczeństwo – dodaje Jacek Mamiński.

MARTA CZACHÓRSKA

PRZEDSZKOLA PRYWATNE NICZYM PUBLICZNE

Jeśli zabraknie miejsc dla dzieci w miejskich przedszkolach publicznych, miasto będzie mogło powierzyć zadania wychowania przedszkolnego wybranej w konkursie placówce prywatnej. Lubinscy radni miejscy uchwalili, jak powinien wyglądać regulamin takiego konkursu.

– Radni przegłosowali zgodę, by miasto mogło powierzać w razie potrzeby zadania przedszkoli publicznych przedszkolom prywatnym – wyjaśnia Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina. – Jeżeli okaże się, że miejsc dla dzieci potrzeba będzie jeszcze więcej, my, jako miasto będziemy mogli powierzyć zadanie przedszkolom prywatnym. W praktyce taka placówka będzie działała zupełnie jak przedszkole miejskie, czyli będzie się tam chodziło bez opłat, które ponosi się w prywatnym przedszkolu – dodaje.

Takie rozwiązanie było potrzebne z uwagi na wprowadzaną przez rząd reformę oświaty. Od września ubiegłego roku obowiązkiem przedszkolnym zostały objęte dzieci sześciolatnie. Niemniej wszystkie 4- i 5-latkę mają mieć zapewnione miejsce realizacji wychowania przedszkolnego, a od 1 września tego roku, także dzieci 3-latkę.

Lubin ma w planach stworzenie w mieście całkiem nowego przedszkola w budynku, gdzie obecnie mieści się Szkoła Podstawowa nr 12, czyli przy ulicy Sowiej. Owa szkoła zostanie zaś przeniesiona na ulicę Szpakową. Jednak jeśli nadal brakowałoby miejsc w przedszkolach, miasto będzie mogło przeprowadzić otwarty konkurs ofert, by wybrać przedszkole niepubliczne, które będzie realizować zadanie samorządu i przyjmować dzieci na takich samych zasadach jak placówki publiczne miejskie. Czy będzie to potrzebne, okaże się wkrótce.

MRT

Przelali ponad sto litrów krwi

■ Udało się zebrać ponad 121 litrów krwi. – To bardzo dobry wynik. Jesteśmy mile zaskoczeni odzewem – podsumowuje tygodniową akcję Zbigniew Młotek z Klubu Honorowych Dawców Krwi „Serce Górnika”.

Przez 10 dni w lubińskim Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa zarejestrowało się ponad 300 osób. Jednak ze względu na stan zdrowia, krew mogło i oddało 270 z nich. – Wiele osób przyszło pierwszy raz, by oddać krew i deklarowali, że przyjdą ponownie – cieszy się Zbigniew Młotek z rezultatów zbiórki krwi dla chorych dzieci z kliniki onkologicznej Przylądek Nadziei we Wrocławiu. – Biorąc pod uwagę, że mamy okres ferii i przeziębień, gdy oddających krew jest zawsze mniej, udało się nam zebrać bardzo dużo krwi. Dziękujemy wszystkim krwiodawcom z całego serca – dodaje.

Każdy, kto wziął udział w akcji Klubu „Serce Górnika”, otrzymał w podziękowaniu także drobny upominek. A gadżetów



Fot. Klub HDK „Serce Górnika”

Kolejną zbiórkę krwi Klub „Serce Górnika” zamierza przeprowadzić w kwietniu

było naprawdę sporo, od długopisów, poprzez bilety na mecz czy do kina, po prezenty nietypowe, jak apaszka premier Beaty Szydło. – Żeby było sprawiedliwe, zdecydowaliśmy się zrobić losowanie – mówi Zbigniew Młotek. Los sprawił, że apaszka trafiła do młodej lubinianki, pani Anny, która krew oddała po raz drugi w życiu. Natomiast długopis ministra zdrowia otrzymał pan Marek, honorowy dawca krwi.

– Gdy przygotowywaliśmy się do tej zbiórki, udało się nam zgromadzić tyle gadżetów, że wystarczy jeszcze na kolejną akcję – przyznaje Zbigniew Młotek, dodając, że najbliższa zbiórka planowana jest na

kwiecień, przed Wielką nocą.

Zbiórce krwi tym razem będzie towarzyszyć rejestracja potencjalnych dawców szpiku.

A już w marcu krwiodawcy z Klubu „Serce Górnika” odwiedzą dzieci, dla których zbierana była teraz krew. Zawiozą im zabawki i słodczyce, które ofiarowały różne osoby.

– Z początku myśleliśmy, że obdarujemy dzieci z okazji Dnia Dziecka, ale po co czekać, skoro tyle się tego uzbierało. Myślę, że będzie jeszcze okazja, by drugi raz odwiedzić i obdarować podopiecznych kliniki – przyznaje członek Klubu „Serce Górnika”.

MARTA CZACHÓRSKA

Wójt zapomniał o wyborczej OBIETNICY?

» **Podatek od nieruchomości – w Lubinie zniknął już wiele lat temu, w gminie wciąż jest płacony przez mieszkańców. Rzecz w tym, że wójt Tadeusz Kielan obiecywał w kampanii wyborczej jego zniesienie. Wybory wygrał, ale podatku już nie zniósł.**

Standardowe gospodarstwo w gminie Lubin – dom z garażem na 10-arowej działce. Wokół trawnik, żadnych dodatkowych zabudowań. Podatek – 352 zł, podzielony na cztery raty. W tej sprawie dostaliśmy już wiele skarg od mieszkańców.

– Mam do zapłaty prawie 400 zł, kolega ma dwa razy większą działkę, więc płaci ponad 700 zł. Wybory były w 2014 roku, wtedy jeszcze kandydat na wójta – pan Kielan – tak szumnie zapowiadał, że jak wygra, to zniesie podatek. Wygrał, podatku miało nie być, a dalej jest – narzeka jeden z mieszkańców.

Wywołany do tablicy wójt Tadeusz Kielan przyznaje, że pamięta swoją obietnicę. I przypomina, że zaraz jak wygrał wybory, złożył taki wniosek w radzie. Wtedy jed-

nak nie miał poparcia wśród radnych i wniosek został odrzucony.

Kilka miesięcy później układ sił w radzie gminy uległ jednak zmianie. Radni wójta Kielana od dawna mają już większość w tym gremium. Podatek mógłby więc zostać zniesiony, a złożona mieszkańcom obietnica, spełniona. Dlaczego tak się nie stało?

– Nie oznacza to, że przez ponad dwa lata nic się w tej sprawie nie działo. Podatek został w części zmniejszony, poprzez całkowite zwolnienie mieszkańców z opłat od budynków i budowli. Wysokość zwolnienia podatkowego jest różna w indywidualnych przypadkach. W niektórych gospodarstwach oscyluje w granicach 40 proc., w innych w 60 proc., w zależności od struktury gospodarstw.

W skali gminy średnio obniżenie podatku od nieruchomości wyniosło 50 proc. Skutki obniżenia maksymalnych stawek podatkowych oraz wprowadzonych zwolnień w podatkach wyniosły w 2016 r. ok. 5,2 mln zł – przedstawia szczegółowe wyliczenia wójt Kielan.

Jednocześnie szef gminy tłumaczy, że ma dziś duży dylemat. Realizować kolejne inwestycje, w tym remonty dróg, czy znieść podatek.

– Wpływy z tytułu podatku od nieruchomości w 2016 r. wyniosły w gminie Lubin 16 mln 594 tys. zł, z czego od osób fizycznych 10,46 proc., a od osób prawnych 89,54 proc. Wynika z tego, że całkowicie zwalniając mieszkańców z podatku od nieruchomości wskali roku pozbawimy gminny budżet wpływu na poziomie po-



W czasie kampanii wyborczej w 2014 roku Tadeusz Kielan obiecywał m.in. zniesienie podatku od nieruchomości i remonty dróg. Te hasła widniały również na jego billboardach

Fot. Marta Czachórska

nad 1,6 mln zł. To kwota, za którą jesteśmy w stanie wykonać remonty dwóch, a nawet trzech odcinków dróg. I tu rodzi się dylemat! – przyznaje Tadeusz Kielan. – Nadal uważam, że zwolnienie z podatku od nieruchomości powinno być całkowite, tylko szczerze mówiąc nie wiem, z której inwestycji w związku z tym zrezygnować, którą usunąć z preliminarza prac, jeśli wszystkie są tak samo oczekiwane przez mieszkańców – dodaje.

Z drugiej strony, szef gminnego samorządu zapewnia, że nie zamierza zamykać sprawy pod dywan. – Cały czas analizujemy budżet pod tym kątem, ale w przypadku 14-milionowego kredytu inwestycyjnego, który i tak jest kroplą w morzu potrzeb, zwolnienie z podatku byłoby trudnym do uzasadnienia kosztem – tłumaczy i zapewnia, że razem z radnymi jak najszybciej postara się znaleźć rozwiązanie, które będzie sa-

tysfakcjonowało mieszkańców, absolutnie nie przekreślając planu całkowitego zniesienia podatku od nieruchomości.

– A ja powiem jedno. Miał znieść podatek, a nie go zmniejszyć. Co więcej, obiecywał i zniesienie podatku, i remonty dróg. Mógł wcześniej to przeanalizować – dodaje na koniec inny z mieszkańców gminy. – Ja się czuję oszukany.

MARIOLA SAMOTICHA

Powstaną wyczekiwane światła



Fot. Katarzyna Wozniakowska

■ Tym razem to nie tylko plany – wkrótce na skrzyżowaniu dróg krajowych numer 3 i 36 stanie sygnalizacja świetlna. Właśnie trwają przygotowania do przetargu, w którym wybrany zostanie wykonawca robót.

Jak się dowiedzieliśmy we wrocławskim oddziale Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, sygnalizacja ma poprawić bezpieczeństwo w tym miejscu. O tej inwestycji mówiło się już od wielu lat. Skrzyżowanie zostało uznane za niebezpieczne, a jego przebudowa umieszczona w rządowym Programie Likwidacji Miejsc Niebezpiecznych. GDDKiA opracowała nawet jakiś czas temu dokumentację projektową inwestycji. Jednak do tej pory zawsze na przeszkodzie w jej realizacji stawał brak pieniędzy.

Ostatnio udało się uzyskać finansowanie i prace ruszyły.

– W zeszłym roku została wykonana częściowa aktualizacja dokumentacji projektowej, która obejmuje przebudowę istnie-

jącego skrzyżowania na skrzyżowanie skanalizowane z sygnalizacją świetlną – informuje Magdalena Szumiata z wrocławskiego oddziału GDDKiA. – W chwili obecnej trwają przygotowania do ogłoszenia przetargu na wyłonienie wykonawcy robót. W pierwszej połowie tego roku planowane jest rozpoczęcie robót budowlano-montażowych – dodaje.

Inwestycja obejmie nie tylko budowę światła, ale i przebudowę pasów dla aut skręcających w lewo, wysp dzielących na wylotach drogi głównej, nawierzchni dróg oraz budowę oświetlenia.

Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, przebudowa skrzyżowania powinna się zakończyć w sierpniu przyszłego roku.

Sygnalizacja świetlna ułatwi także życie mieszkańcom Miroszowic, zarówno kierowcom, którzy wyjeżdżają wprost na to skrzyżowanie ze wsi, oraz pieszym, dla których pobliskie pasy, to jedyna droga do miasta.

MARTA CZACHÓRSKA

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, przebudowa skrzyżowania powinna się zakończyć w sierpniu przyszłego roku

regiona.pl
TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

częstotliwość 650 MHz kanał 43

WYDARZENIA
pon.-piątek 17.30

f /TvRegionalna



LUBIN
LEGNICA
GŁOGÓW
POLKOWICE
JAWOR
ZŁOTORYJA

Prezydent Miasta Lubina i Starosta Powiatu Lubińskiego serdecznie zapraszają na

IV BIEG PAPIESKI

Start i meta:
Hala RCS w Lubinie
Dystans: 6300 m

22.04.2017
godz. 21:37



facebook.com/RCSLubin

Zapisy i szczegóły imprezy na stronach internetowych:
www.rcslubin.pl oraz www.super-sport.com.pl





MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

posiada do wynajęcia:

Dodatkowe informacje dostępne są na stronie internetowej

www.mpwik.lubin.pl

lub pod numerem telefonu: 76 746 80 23/26

od poniedziałku do piątku od godz. 7⁰⁰ do 15⁰⁰

- pomieszczenie magazynowe o łącznej powierzchni 86,98 m²
- pomieszczenie magazynowe o łącznej powierzchni 138,14 m²
- pomieszczenie magazynowe z pokojem socjalnym i toaletą 206,70 m²

Pomieszczenia zlokalizowane są w Lubinie przy ul. Rzeźniczej 1.
Wszystkie pomieszczenia posiadają instalacje elektryczne.

OD 3.03.17 SUPER RABAT

20% na wszystkie zlecenia telefoniczne i z aplikacji



76 8444450
669 919 919



oferujemy:

Przewóz osób

Komfortowo i na czas zawieziemy Cię tam gdzie potrzebujesz.

Chcesz odebrać gości z dworca lub lotniska?

Chcesz bezpiecznie wrócić nocą do domu?

Zależy ci na czasie?

Zlecenia czasowe

Jeżeli już teraz wiesz o potrzebie skorzystania z taksówki w późniejszym terminie

możesz złożyć zlecenie terminowe, okresowe

Przewozy, ale także...

Przewozimy nie tylko pasażerów, ale wykonujemy też drobne zakupy,

pomagamy odpalić samochód, holowanie samochodów osobowych, przewozimy zwierzęta itd.

Płatność kartą po uprzednim powiadomieniu dyspozytorki



Krzysztof Konaniec przekonuje wszystkich, że warto zarejestrować się w bazie dawców szpiku

Fot. Mariola Samoticha

URATOWAŁ ŻYCIE młodemu Niemcowi

■ **Chciałbym go poznać. Ale decyzja należy do niego. Może zechce się do mnie odezwać, zobaczymy** – Krzysztof Konaniec niedawno dowiedział się, że uratował czyjeś życie. – **Jakie to uczucie? Chyba duma i radość** – mówi, lekko zawstydzony.

Pan Krzysztof jest górnikiem, pracuje w ZG Rudna. To skromny, młody mężczyzna. Ale z drugiej strony – bohater. Dwa lata temu, dwukrotnie oddał szpik. Niedawno dowiedział się, że przeszczep się przyjął. – Od Fundacji DKMS dowiedziałem się, że ten mężczyzna żyje – opowiada górnik. – Powiedział, że uratowałem mu życie. Ja się nie czuję żadnym bohaterem, ale cieszę się, że mogłem pomóc – dodaje.

To był impuls, kiedy pan Krzysztof zdecydował się dołączyć do bazy dawców szpiku. – Jestem honorowym dawcą krwi, oddaję też osocze, więc zdecydowałem, że szpikiem też mogę się podzielić. Pół roku po zarejestrowaniu dostałem telefon, że ktoś potrzebuje mojego szpiku. To 34-let-

ni Niemiec. Nawet się nie zawahałem, wiedziałem, że ten mężczyzna mnie potrzebuje – opowiada.

Po wykonaniu wszystkich badań, bo dawca musi być zupełnie zdrowy, panu Krzysztofowi pobrano szpik. Zabieg wykonywany był w Gliwicach. – Szpik oddawałem dwa razy dla tego samego mężczyzny. Najpierw w styczniu, później w maju. To nie boli, nie trzeba też nic płacić. Wszystkie koszty pokrywa fundacja. My tylko musimy podzielić się szpikiem – wspomina, jednocześnie zachęcając lubinian, by dołączyli do bazy dawców.

Niedawno górnik dowiedział się, że 34-latek, któremu pomógł, przeżył. – Często o nim myślę. Mówi się, że to genetyczny bliźniak. Zastanawiam się jaki jest, czy jest do mnie podobny – uśmiecha się.

Właśnie minęły dwa lata, czyli okres, po którym dawca i biorca mogą się poznać. – Ja zadeklarowałem, że chętnie go poznam. Ale on też musi wyrazić taką wolę. Zobaczymy, czy się odezwie – dodaje Krzysztof Konaniec.

MARIOLA SAMOTICHA

Lubinianin poprowadzi program śniadaniowy

» **Kariera lubinianina Krystiana Kukułki powoli nabiera tempa. Przed 25-latką bardzo duże wyzwanie. Krystian będzie jednym z prowadzących nowy program śniadaniowy w TVP 1 „Dzień dobry Polsko”. – Przede mną występy na żywo, bardzo się stresuję, więc proszę trzymać za mnie kciuki – mówił nam lubinianin przed swoim debiutem, który miał w ostatnią środę, 1 marca.**

Kukułka swoją przygodę z mediami zaczynał właśnie w rodzinnym Lubinie. Prowadził „Wiadomości” w obecnej TV Regionalna.pl. – Miałem wtedy 16 lat i byłem najmłodszy w zespole. Pamiętam, że bardzo się denerwowałem, bo chciałem dobrze wykonać swoją pracę – wspomina. – Dziś, po dziewięciu latach, nabrałem już trochę doświadczenia, ale program na żywo to dla mnie zupełna nowość. Znów będę najmłodszy, a co najważniejsze będę pracował wśród tak doświadczonych dziennikarzy jak Anna Poppek, Paulina Chylewska czy Maciej Kurzajewski – wylicza.

Program „Dzień dobry Polsko” ruszył w ostatni poniedziałek, 27 stycznia. Zastąpił na antenie „Kawę czy herbatę”. Prowadzi go pięć duetów znanych aktorów czy dziennikarzy. W piątki swój dzień będzie miał właśnie Krystian Kukułka, który program będzie prowadził wspólnie z Katarzyną Burzyńską, znaną z MTV, a ostatnio związaną z „Pytaniem na śniadanie”.



Krystian Kukułka poprowadzi program wspólnie z Katarzyną Burzyńską. Tę parę będzie można zobaczyć w każdy piątkowy poranek

Fot. Ireneusz Sobieszczyk/TVP

Pierwszy raz Krystiana w programie na żywo mogliśmy obejrzeć w środę, 1 marca. – Wyjątkowo w środę, bo duet, który był zaplanowany na ten dzień, akurat nie mógł wystąpić. Ale na stałe będę gościł w telewizorach w każdy piątek, 3 marca także – opowiada 25-latek.

Program będzie emitowany od poniedziałku do piątku w godzinach od 6 do 7.45. – Wiem, że to będzie bardzo trudne zadanie, ale cieszę się, że wygrałem casting i zostałem wybrany. Sama praca ze słuchawką jest bardzo trudna. Z jednej strony muszę prowadzić wywiad, a z drugiej słuchać realizatora, który daje mi wytyczne – mówi Krystian. – Jesteśmy też świadomi, że program śniadaniowy jest specyficzny. Ludzie włączają telewizję, ale nie siedzą, żeby ją oglądać. W tym czasie zbierają się do pracy czy szkoły, a w międzyczasie chcą się od nas dowiedzieć co się dzieje w kraju czy na świecie – zaznacza.

Przypomnijmy, że na co dzień lubinianina można też oglądać w serialu „Barwy szczęścia” w TVP 2.

MARIOLA SAMOTICHA

PONOWNIE WŚRÓD NAJBOGATSZYCH

■ **Dariusz Miłek utrzymał się drugi rok z rzędu na czwartym miejscu na liście najbogatszych Polaków w rankingu „Forbes”. Choć jego pozycja na liście w stosunku do ubiegłego roku nie wzrosła, to już jego majątek tak.**



Twórca firmy obuwniczej CCC i właściciel lubińskiej Galerii Cuprum Arena po raz pierwszy utrzymał swoją pozycję w rankingu. Wcześniej co roku awansował. W 2015 roku był piątą na liście najzamożniejszych Polaków, w 2014 – szósty, a w 2013 – siódmy.

W tegorocznym rankingu majątek potentata obuwniczego z Lubina oszacowano na 4,8 mld zł. W ubiegłym roku było to 3,55 mld zł.

„Dla Dariusza Miłka ubiegły rok był jednym z najlepszych w jego biznesowej historii. Wartość majątku przedsiębiorcy przekroczyła miliard dolarów, dzięki temu zna-

lazł się na globalnej liście miliarderów „Forbesa”. Stało się tak głównie za sprawą tempa, w jakim rośnie jego sieć obuwnicza CCC. Z marką CCC Miłek wszedł już do 17 krajów, gdzie działa ponad 900 sklepów. W zeszłym roku po raz pierwszy przychody z zagranicy przekroczyły wartość sprzedaży w Polsce. Dziś przedsiębiorca otwiera jeden nowy sklep co dwa dni. Na koniec 2017 roku CCC ma dysponować siecią ponad 1100 salonów, a w trzy lata chce podwoić wielkość biznesu” – pisze miesięcznik „Forbes”.

A jak przypomina wydawnictwo, Miłek swój biznes zaczynał od handlowania butami z łóżka polowego na lubińskim targowisku.

W 2015 roku potentat obuwniczy przejął platformę sprzedaży butów eobuwie.pl. Od dziesięciu lat inwestuje również w centra handlowe. Do tej pory zbudował cztery: w Lubinie (Cuprum Arena), Kielcach (Korona), Inowrocławiu (Galeria Solna) oraz Olsztynie (Galeria Warmińska). Tę ostatnią w zeszłym roku sprzedał.

W tym roku na pierwszym miejscu wśród najbogatszych według „Forbes” po raz drugi znaleźli się Sebastian i Dominika Kulczyk, którzy odziedziczyli majątek po zmarłym ojcu Janie Kulczyku. Ich majątek oszacowano na 14,2 mld zł. Na drugim miejscu uplasował się Michał Sołowow z majątkiem wycenianym na 11,8 mld zł, a na trzecim Zygmunt Solorz-Zak z 10,3 mld zł.

MARTA CZACHÓRSKA

reklama

LAUREAT KONKURSU TERAZ POLSKA

POCNE MARATONY FILMOWE

03.03 23:00

MARATON WOLVERINE'A

WOLVERINE X-MEN: PRZESZŁOŚĆ KTÓRA NADEJDZIE LOGAN: WOLVERINE

PREMIERA

Kino Helios Lubin
ul. Gen. W. Sikorskiego 20
rezerwacja: 76 724 97 97

www.helios.pl

RANNI PO WSTRZĄSIE

Dwóch górników, m.in. z obrażeniami kończyn dolnych, trafiło 24 lutego rano do lubińskiego szpitala. Zostali ranni w wyniku wstrząsu, do którego doszło nad ranem w kopalni ZG Rudna.

O wypadku poinformował nas jeden z Czytelników. – Nad ranem na Rudnej R IX było tapanie. Maszyny zasypane, ratownicy w akcji – pisze w mailu Czytelnik.

Wstrząs potwierdziła Jolanta Piątek, rzecznik prasowy KGHM. – Był to samoistny wstrząs, tzw. górnicza szóstka. Doszło do niego o godzinie 4.09 na oddziale G 14, kiedy pod ziemią pracowała nocna zmiana – informuje Piątek. – W rejonie zagrożenia znajdowało się wówczas 14 osób. 12 ewakuowało się samodzielnie, dwóch górników zostało odciętych – dodaje.

Z uwięzionymi górnikami cały czas był kontakt, byli przytomni, ale zostali przysypani i nie mogli się uwolnić. Ratownicy dotarli do nich przed godziną 7 rano, wtedy też zakończyła się akcja.

– Mężczyźni zostali zbadani przez ratowników. Wstępnie stwierdzono u nich obrażenia kończyn dolnych – zaznacza Jolanta Piątek. Karetki zawiozły rannych do szpitala w Lubinie. – Mężczyźni zostali zdiagnozowani. Jeden trafił na oddział ortopedii, drugi na chirurgię. Ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo – mówi Anna Szewczuk-Łębska, rzecznik Regionalnego Centrum Zdrowia przy ulicy Bema w Lubinie.

Praca na oddziale G 14, gdzie doszło do wstrząsu została na jakiś czas wstrzymana.

MS

Dostaną podwyżki

» Średnio o 215 zł brutto miesięcznie wzrosną wynagrodzenia górników, nie wliczając w to nagrody rocznej, uwzględniając za to inne składniki wynagrodzenia. Związkowcy właśnie podpisali protokół, będący załącznikiem do Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy. Na jego mocy stawki płac zasadniczych w poszczególnych kategoriach zaszeregowania wzrosną o około 2,9 procent.

Podwyżki obowiązują od początku tego roku, co oznacza, że górnicy otrzymają też wyrównanie za styczeń. Związkowcy mówią wprost – te kwoty nie są dla nich satysfakcjonujące. – Ten wzrost jest na najniższym poziomie, jaki mógł istnieć, ale z drugiej strony tylko tyle udało się wynegocjować – podkreśla Józef Czyczyrski, szef miedzianej Solidarności.

Podobnego zdania są działacze ZZPPM. Szef związku, Ryszard Zbrzyzny, oświadcza, że podpisanie protokołu nie oznacza dla niego zakończenia rozmów w sprawie polityki płacowej w spółce na 2017 rok.

– Wzrost stawek o zaledwie 2,9 procent jest daleki od naszych oczekiwań. Dla nas to pierwszy etap toczących się negocjacji – zapowiada Ryszard Zbrzyzny.

ZZPPM przypomina, że w styczniu związek sformułował listę postulatów, które skierował do zarządu KGHM. Domaga się



Stawki płac zasadniczych w poszczególnych kategoriach zaszeregowania wzrosną o około 2,9 procent

m.in. znaczącego wzrostu stawek płac zasadniczych – minimum o 5 procent oraz wypłaty jednorazowej nagrody rocznej za 2016 rok w wysokości 2 tys. zł dla każdego pracownika, jako rekompensaty utraconych dochodów z tytułu funkcjonowania podatku miedzianego. Teraz związkowcy czekają na spotkanie z prezesem.

Z kolei Solidarność przyjęła inną taktykę. – Możemy krzyczeć na prezesa, możemy go nawet uduśić, ale i tak nic nie zdziałamy, bo prezes jest z nadania PiS-u – mówi wprost Czyczyrski. – Musimy zwrócić się do źródła i to też robimy. Wysyłamy kolejne pisma do rządu, do premier Szydło i beczelnie wypominamy politykom, że

to oni mówili o likwidacji podatku miedzianego, który wpływa na niższe pensje załogi. My podatek możemy płacić, ale w takiej wysokości, jak płacą go inni – zaznacza.

Ostatnio Solidarność dostała kolejną odpowiedź na jedno z wysłanych pism. Tym razem z Ministerstwa Rozwoju i Finansów. Czytamy w nim m.in. że odnosząc się do deklaracji, składanych w toku kampanii wyborczej „należy zaznaczyć, że przez wzgląd na konieczność wypracowania optymalnych rozwiązań, które będą korzystne zarówno dla budżetu państwa, ogółu społeczeństwa, jak i KGHM, realizacja zobowiązań wyborczych musi zostać rozłożona w czasie”.

– Zbyszają nas i mówią, że w tej sprawie trwają intensywne prace. Ale my tak łatwo nie odpuścimy, bo wiemy, że tylko u źródła, możemy coś zdziałać – dodaje na koniec Czyczyrski.

MARIOLA SAMOTICHA

ZBIERALI DLA CHOREGO GÓRNIKA

■ Kolejny sukces i kolejna piękna akcja wolontariuszy z KGHM. Właśnie podliczono ubiegłotygodniową akcję sprzedaży pączków i zbiórki pieniędzy dla Arkadiusza Sitka, górnika chorego na raka. – Zebraliśmy prawie 40 tys. zł oraz 70 lipi. Całość zostanie przekazana na konto pana Arkadiusza przy udziale Fundacji SOL – podsumowuje Agata Pelc z Wolontariatu KGHM.



Podczas Słodkiej Akcji sprzedano około 12 tysięcy pączków

górnika z lubińskich przedszkoli, ich rodziców, spółek Pol Miedź-Trans, CBJ, Lubinpex i wszystkich ludzi dobrej woli, którzy chcieli wesprzeć naszego kolegę Arkadiusza Sitka w walce z nowotworem – opowiada Agata Pelc.

Udział w akcji wziął też wujek chorego górnika, Janusz Sitek, który w ZG Rudna pracuje jako główny specjalista do spraw rozwoju. – Chcę w imieniu Arkadiusza bardzo serdecznie podziękować wszystkim za przeprowadzenie tej akcji oraz wszystkim tym, którzy wsparli ją finansowo, którzy nie patrząc na kalorie, na cenę, wrzucali pieniądze na leczenie Arkadiusza – mówi Janusz Sitek.

Jak mówią organizatorzy, Słodka Akcja pokazała przede wszystkim solidarność górniczej braci. – Bardzo serdecznie dziękujemy wszystkim ludziom dobrej woli za włączenie się do akcji poprzez sprzedaż czy kupno pączka. Takie akcje doskonale pokazują i podkreślają naszą społeczną solidarność oraz to, że czujemy się współodpowiedzialni i nie jesteśmy obojętni na ludzki los. Sprzedaliśmy łącznie około 12 tys. pączków. Skala zaangażowania przeszła najśmielsze oczekiwania. Pomyśl się sprawdził, pracownicy się sprawdzili – podsumowują wolontariusze KGHM.

MARIOLA SAMOTICHA

Poznamy przyczyny tragedii



■ 8 marca podsumuje swoją pracę komisja Wyższego Urzędu Górniczego, badająca przyczyny tragicznego wypadku, do którego doszło pod koniec listopada w Zakładach Górniczych Rudna. Opinia ekspertów zostanie podana do publicznej wiadomości kilka tygodni później.

Do tej pory komisja WUG obradowała trzykrotnie. Zasiadający w niej specjaliści przeanalizowali m.in. stan prac związanych z usuwaniem skutków tapnięcia i dane na temat lokalizacji i energii wstrząsów, które do niego doprowadziły. Pod uwagę wzięli również uwarunkowania dotyczące utrzymywania i oddziaływania zbiornika odpadów poflotacyjnych Żela-

zny Most oraz kwestie związane z ewentualnym kontynuowaniem eksploatacji w miejscu, gdzie doszło do skalnego zawалу.

– Podczas obrad przedstawiono też wyniki badań prowadzonych przez Okręgowy Urząd Górniczy we Wrocławiu, który między innymi pozytywnie ocenił przebieg akcji ratowniczej – mówi Jolanta Talarczyk, rzecznik prasowy WUG. – Do tej pory przesłuchano około pięćdziesięciu świadków tego zdarzenia – dodaje.

Za kilka dni eksperci podsumują prowadzone analizy. Oficjalny raport na temat przyczyn i okoliczności wypadku, w którym zginęło aż ośmiu górników Polskiej Miedzi, WUG planuje opublikować pod koniec marca.

JOANNA DZIUBEK



Dzieci z Przedszkola Planeta Zdrowia włączyły się do akcji Wolontariatu KGHM. Ponadto z okazji tłustego czwartku częstowały przechodniów chrustami

Fot. Marta Czachorska

WYBILI SZYBĘ W AUTOBUSIE

Dwóch krewkich mężczyzn wybiło szybę w autobusie miejskim i uciekło. Tłumaczyli później policjantom, że zrobili to, bo na tym przystanku, na którym chcieli wysiąść, nie otworzyły się drzwi.

– W sobotę, 25 lutego, dyżurny lubińskiej policji został powiadomiony o fakcie zniszczenia mienia. Z relacji zgłaszającego wynikało, że dwóch mężczyzn, kopiąc w drzwi autobusu, wybiło szybę – informuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji.

Kilkaset metrów od przystanku policjanci zatrzymali obu wandalów. Okazali się nimi 26- i 32-letni mieszkańcy powiatu lubińskiego.

Mężczyźni tłumaczyli później, że po prostu chcieli wysiąść z autobusu. Gdy drzwi się nie otworzyły, zaczęli w nie kopać, próbując w ten sposób opuścić jadący już pojazd.

– Teraz za niestrawienie swoich nerwów na wodzy oraz zniszczenie mienia odpowiedzą przed sądem. Tego typu czyn zagrożony jest karą pozbawienia wolności do pięciu lat. Ponadto będą musieli naprawić wyrządzoną szkodę – dodaje aspirant sztabowy Jan Pocięcha.

26- i 32-latek spowodowali starty o wartości 5 tysięcy złotych.

MRT

PO WYPADKU URODZIŁA DZIECKO

Wyglądało bardzo groźnie. Uczestniczka wypadku pod Krzeczynem Wielkim była w zaawansowanej ciąży. Na szczęście zakończyło się happy endem. Prosto z izby przyjęć kobieta trafiła na porodówkę, gdzie urodziła zdrową córeczkę. Wypadek miał miejsce 20 lutego około godziny 17.30 na drodze relacji Lubin – Krzeczyn Wielki. Z placu budowy wyjeżdżała betoniarzka. Musiał tego nie zauważyć starszy mieszkaniec Chojnowa, który jechał oplem. Mężczyzna zaczął wyprzedzać. W efekcie zderzył się z jadącym z naprzeciwka fiatem punto. Obie osobówki zderzyły się narożnikami, po czym kierowca punto zarzuciło i auto czołowo uderzyło w betoniarzkę. Tymczasem opel wylądował w rowie.

Pasażerką fiata punto była naręczona kierowcy. Kobieta była w zaawansowanej ciąży. Natychmiast trafiła do szpitala. Na szczęście, jak zapewniono nas w lubińskim RCZ, nie odniosła praktycznie żadnych obrażeń. Zaraz po wypadku urodziła dziecko.

– Mama i córka czują się dobrze, przebywają na oddziale położniczym Regionalnego Centrum Zdrowia w Lubinie – potwierdza Anna Szewczuk-Łębska, rzecznik prasowy szpitala.

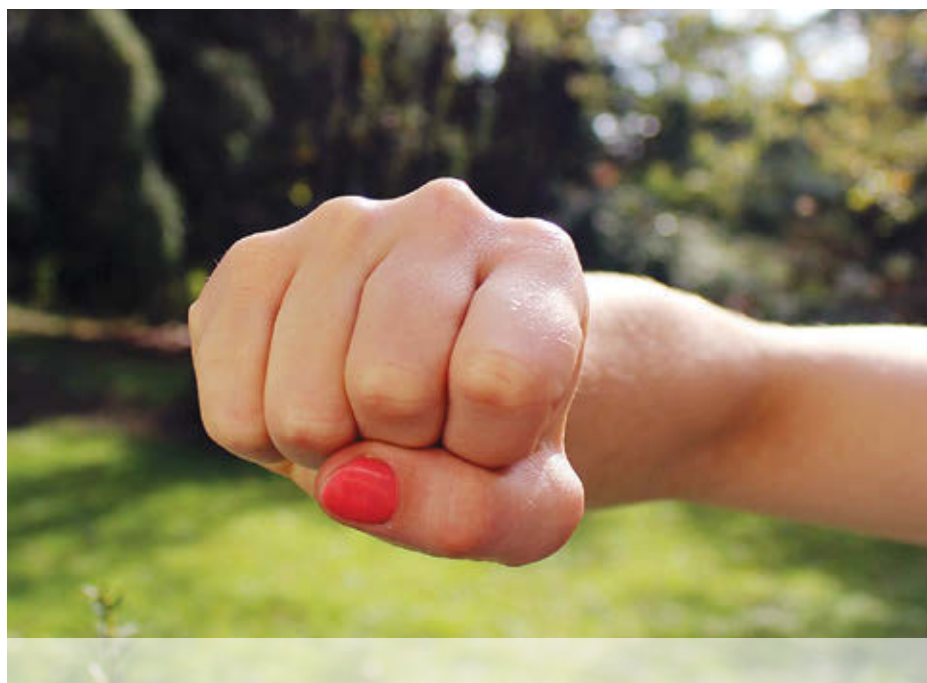
MS

POBITA W BIAŁY DZIEŃ

» 17-letnia dziewczyna została pobita w biały dzień. Zaatakowała ją kobieta, która twierdziła, że ta wcześniej zrobiła krzywdę jej córce. – Musiała ją z kimś pomylić. Jak można zaatakować czyjeś dziecko? Jak można w ogóle podnieść rękę na dziecko? – pyta zapłakana mama nastolatki.

O sprawie powiadomiła nas właśnie matka pobitej dziewczyny. Kobieta nie mogła powstrzymać łez. – Kiedyś byłam świadkiem jak młodzież biła rówieśnika. Mąż od razu ich rozpedził. Długo nie mogłam przestać o tym myśleć, a teraz taka krzywdą spotkała moje dziecko. I to ze strony dorosłej kobiety – opowiada roztrzęsiona lubinianka.

Sytuacja miała miejsce 21 lutego po południu. Nastolatka wraz z koleżanką wybrała się na lody do galerii. Pojechały autobusem. – Wsiadły na rondzie przy ulicy Paderewskiego. Razem z nimi z autobusu wysiadły dwie kobiety. Córka mówiła, że około czterdziestki – opowiada lubinianka. – Kobiety poszły za nimi i jedna z nich nagle zaczęła bić moją córkę. Jej koleżanka chciała pomóc, ale udało jej się tylko odciągnąć tę drugą kobietę. Napastniczka biła moją córkę po twarzy, szarpała nią i krzyczała, że moja córka wcześniej skrzywdziła jej dziecko – opowiada.



Fot. P. Kadoy

śniej skrzywdziła jej dziecko – opowiada.

Kobieta zapewnia, że to jakaś pomyłka. – Musiała się pomylić. Moja córka nigdy nie była agresywna. Jest pilną uczennicą, nie pali, nie pije, nie chodzi na imprezy. A teraz spotkała ją

coś takiego – mówi matka 17-latk.

Dziewczyny zadzwoniły na policję. Nim jednak przyjechali mundurowi, napastniczki zdążyły już uciec. Rodzice zawieźli pobitą dziewczynę na pogotowie. Cała jest poobijana, ma opuchniętą

twarz. – Na szczęście nos nie jest złamany, ale córka jest cała w strachu. Boi się sama wyjść z domu. Dziecko chciało spędzić przyjemnie jeden z wolnych dni, a spotkała ją taka trauma – zauważa kobieta.

Najgorsze – jak zauważa lubinianka – jest to, że nikt

z przechodniów nie zareagował. – Niedawno była taka sytuacja, że nastolatki pobiły koleżankę. Nikt jej nie pomógł. Teraz podobnie było z moją córką. To się wydarzyło w biały dzień, około 16.30, dlaczego wciąż panuje taka znieczulica? – pyta kobieta.

Rodzice dziewczyny liczą, że kobietę, która pobiła ich dziecko, uda się namierzyć

Rodzice dziewczyny liczą, że kobietę, która pobiła ich dziecko, uda się namierzyć. Sprawę prowadzi policja, ale lubinianie na własną rękę szukają też świadków tego zdarzenia. – Może ktoś coś widział. Jeśli tak, to prosimy o zgłoszenie tego na komendzie. Liczymy też na miejski monitoring – dodaje mama 17-latk.

MARIOLA SAMOTICHA

Wymusił pierwszeństwo, spowodował wypadek

■ Dwa auta zderzyły się na skrzyżowaniu alei Kaczyńskiego oraz ulic Bema i Konstytucji 3 Maja. Trzy osoby trafiły do szpitala.

Do wypadku doszło 22 lutego między godziną 15 a 16. Zderzyły się dwa samochody marki Renault.



Fot. Marta Czachórska



Po tym wypadku rozgorzała dyskusja nad bezpieczeństwem na tym skrzyżowaniu. Piszemy o tym na stronie 2

– Renault thalia jadący ulicą Konstytucji 3 Maja nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu innemu renault jadącemu ulicą Niepodległości w kierunku alei Kaczyńskiego i doszło do zde-

żenia – informuje starszy aspirant Sylwia Serafin z lubińskiej policji.

Trzy osoby trafiły do szpitala. Na szczęście nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń.

Ponieważ do wypadku doszło w godzinach, gdy wiele osób właśnie wraca z pracy, w pobliżu miejsca zdarzenia pojawiły się spore utrudnienia w ruchu i to na dosyć długo, bo auta zo-

stały usunięte stamtąd dopiero przed godziną 19. Wiadukt został zablokowany, a osoby jadące w kierunku Polnego i Ustronia mogły się przedostać tylko przez stację Lotos.

Zablokowana była również droga w kierunku centrum, bowiem auta po zderzeniu znalazły się na dwóch różnych pasach jezdni. Ruchem kierowali policjanci.

– Sprawca kolizji, kierowca renault thalia został ukarany mandatem w wysokości 500 zł oraz sześcioma punktami karnymi – dodaje starszy aspirant Sylwia Serafin.

MARTA CZACHÓRSKA

CHCIAŁ WYSKOCZYĆ Z OKNA

Niewiele brakowało, by doszło do tragedii. 15-letni lubinianin chciał popełnić samobójstwo. Na szczęście policjantowi z lubińskiej komendy, który przebrał się za lekarza, udało się nakłonić chłopca, by zszedł z parapetu.

Sytuacja miała miejsce 22 lutego około godziny 20.40. Lubińscy policjanci dostali wezwanie, że ktoś dobija się do drzwi w jednym z mieszkań. Na miejscu okazało się, że nastolatek, który kopał w drzwi sąsiadki, teraz siedzi na parapecie swojego mieszkania na czwartym piętrze.

Na miejsce wezwano służby ratunkowe oraz negocjatorów z lubińskiej komendy. 15-latek zażądał, by wszystkie służby odjechały sprzed bloku, bo inaczej wyskoczy. – Ustalono, że jeden z lubińskich policjantów przebierze się za lekarza i wejdzie do mieszkania pod pretekstem zmierzenia chłopcu ciśnienia. W ten sposób udało się nakłonić 15-latkę, by zszedł z parapetu – informuje starszy aspirant Sylwia Serafin z lubińskiej komendy.

Chłopak trafił do lubińskiego szpitala, gdzie został przebadany. Stamtąd został przewieziony do Milickiego Centrum Medycznego, na oddział psychiatryczny dla dzieci i młodzieży, gdzie przejdzie specjalistyczne badania.

MS

Powiatowe

Rodzice poszukiwani

» **Problemy z nałogami, przemocą, zaniedbania, a zdarzają się nawet dzieci pozostawione w szpitalu – aż trzynastu małych dzieci trafiło w tym roku do pieczy zastępczej w naszym powiecie. Wśród nich są także noworodki, które przecież bezwzględnie powinny wychowywać się w rodzinach. Dla osób, które chciałyby poprawić los tych dzieci zostając rodzicem zastępczym, lubińskie Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie uruchamia dodatkowy punkt konsultacyjny.**



Na terenie powiatu funkcjonują 33 rodziny zastępcze niezawodowe. Na naszym terenie działają też trzy placówki opiekuńczo-wychowawcze typu rodzinnego

– PCPR cały czas promuje rodzicielstwo zastępcze i poszukuje kandydatów do pełnienia tych ról. Powoli odchodzimy od opieki instytucjonalnej, na rzecz właśnie tej najbardziej naturalnej, rodzinnej – mówi Alina Tarczyńska, dyrektor PCPR w Lubinie. – W tym roku trafiło do nas bardzo dużo, bo aż trzynastu małych dzieci, są to w większości kilkulatki, często rodzeństwo, ale są też noworodki. Decyzję o ich losie ostatecznie podejmie sąd, ale zanim to się stanie, tymczasową opiekę powinny sprawować rodziny, nie instytucje – dodaje.

Kandydatów jednak ciągle brakuje, dlatego też uruchomiono specjalny punkt kon-

sultacyjny. W każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w godzinach 10-18 urzędnicy będą spotykać się z mieszkańcami i wyjaśniać, na czym polega rodzicielstwo zastępcze, kto może zostać rodzicem zastępczym i na jakie formy wsparcia może liczyć.

– Wychodzimy naprzeciw tym, którzy pracują i nie mogą dotrzeć do nas w regularnych godzinach pracy centrum. Od marca będą mogli przyjść i bez czekania w kolejce porozmawiać z pracownikiem, który specjalizuje się w tym temacie i będzie do ich dyspozycji – zaprasza dyrektor.

Funkcję rodziny zastępczej mogą pełnić zarówno osoby samotne, jak i małżeń-

stwa. Mogą to być osoby spokrewnione, jak i niespokrewnione z dzieckiem. Jedną rodziną w powiecie zajmuje się dziećmi zawodowo i za swoją pracę dostaje wynagrodzenie. Ponadto mamy na terenie powiatu 33 rodziny zastępcze niezawodowe. Na naszym terenie działają też trzy placówki opiekuńczo-wychowawcze typu rodzinnego.

– Mamy pod opieką 136 rodzin, w których wychowuje się 176 dzieci. Rodziny nie są pozostawione same sobie, pomagamy im koordynator, prowadzimy także grupy wsparcia, zarówno dla rodzin zastępczych i rodziców biologicznych oraz dla usamodzielniających się wychowanków.

Rodziny mogą też liczyć na świadczenia pieniężne, a także wsparcie z programu 500+ na każde dziecko do 18. roku życia – mówi Alina Tarczyńska.

Punkt będzie działał w siedzibie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie przy ul. Składowej 3 w Lubinie w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w godzinach od 10 do 18. Informacje można uzyskać również pod nr telefonu 76 847 96 91.

Dzisiejszym tekstem rozpoczynamy cykl poświęcony pieczy zastępczej. W kolejnym numerze „Wiadomości Lubińskich” będzie można przeczytać rozmowę z niezawodową rodziną zastępczą.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA

DO POŚREDNIAKA bez wychodzenia z domu

■ **Lubiński urząd pracy chce być jeszcze bardziej dostępny dla mieszkańców. Od marca pośrednik planuje uruchomić nowe usługi elektroniczne. Dla bezrobotnych, a także pracodawców, oznacza to, że dużo więcej spraw będą mogli załatwić bez wychodzenia z domu.**

Po zmianach, bezrobotni będą mogli przez Internet złożyć wniosek o wydanie zaświadczenia np. o okresach pobierania zasiłku czy o statusie poszukującego pracy; zwrócić się o wydanie zaświadczenia o przelewie świadczenia na konto, o skierowaniu na szkolenie; zgłosić, że wyjeżdżają za granicę, że podjęli pracę, że rozpoczynają lub wznowiają działalność gospodarczą czy poprosić o przeniesienie dokumentów do urzędu pracy właściwego ze względu na nowe miejsce zamieszkania.

Będą też znaczne ułatwienia dla pracodawców. Przedsiębiorcy będą mogli złożyć elektroniczne wnioski o przyznanie bonu zatrudnieniowego dla osoby bezrobotnej lub zawrzeć umowę o zorganizowanie stażu.

Obecnie bezrobotni mogą przez Internet wypełnić formularz karty rejestracyjnej oraz uzupełnić załączniki do wniosku o dokonanie rejestracji jako osoba bezrobotna lub poszukująca pracy, a pracodawcy mogą złożyć ofertę pracy oraz oświadczenie o zamiarze powierzenia wykonywania

pracy obywatelowi Republiki Armenii, Białorusi, Gruzji, Mołdawii, Federacji Rosyjskiej lub Ukrainy i złożyć pismo do urzędu.

Trzeba jednak pamiętać, że elektroniczne załatwianie spraw urzędowych jest możliwe tylko wtedy, jeśli posiadamy podpis elektroniczny, weryfikowanego za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu lub profilu zaufanego ePUAP. To bezpłatna metoda podpisywania dokumentów elektronicznych. W ten sposób można załatwić sprawy urzędowe bez wychodzenia z domu.

Jak zdobyć taki zaufany profil? Należy wejść na stronę epuap.gov.pl i założyć konto w zakładce ePUAP – Strefa klienta. Później wysłany internetowy wniosek o profil zaufany. Ostatni etap to potwierdzenie naszych danych. W Lubinie można to zrobić w trzech punktach: w ZUS-ie, urzędzie skarbowym lub w Idea Bank (Rynek nr 19-20). Urzędnik porówna daną z naszego dowodu osobistego z tymi wprowadzonymi do systemu. Po pozytywnej weryfikacji, konto założone na portalu ePUAP zyskuje status profilu zaufanego. Po uwiarygodnieniu danych właściciel profilu zaufanego może posługiwać się nim w kontaktach z urzędem pracy oraz z innymi instytucjami, które świadczą takie usługi. Profil zaufany trzeba przedłużyć raz na trzy lata.

MARIOLA SAMOTICHA



Fot. Marta Czachórska

Przyjedzie prezydent Duda?

■ **W tym roku przypadnie 35-lecie Zbrodni Lubińskiej. I choć mieszkańcy nigdy nie zapominają o tej tragicznej rocznicy, to tym razem ma ona zostać upamiętniona wyjątkowo.**

– Na dziewięćdziesiąt parę procent jest zgoda i akceptacja, że pan prezydent Andrzej Duda obejmie patronatem honorowym te obchody i będzie w nich uczestniczył – mówi starosta lubiński Adam Myrda.

Dokładnie 10 lat temu, na obchody 25. rocznicy Zbrodni Lubińskiej do miast przyjechali zarówno ówczesny, nieżyjący już, prezydent Lech Kaczyński, jak i premier Jarosław Kaczyński. Tegoroczna 35. rocznica również ma być wyjątkowa. Samorządy zaprosiły obecnie sprawującego urząd prezydenta Polski Andrzeja Dudę.

– Wstępnie mamy akceptację kancelarii prezydenta, co do patronatu i udziału w tych uroczystościach – zdradza starosta

lubieński Adam Myrda. – Jesteśmy zobowiązani najpóźniej 60 dni przed terminem uroczystości przesłać do akceptacji program tych obchodów. Taki program jest już szykowany. Myślę, że wcześniej, już nawet w marcu zostanie przekazany do kancelarii prezydenta – dodaje. – Z tego co wiem, również komisja krajowa Solidarności planuje swoje posiedzenie tutaj, w Lubinie w sierpniu. I tutaj mają być centralne obchody rocznicy Solidarności.

MARTA CZACHÓRSKA

Prezydent Andrzej Duda ma przyjechać do miasta w sierpniu na obchody rocznicy Zbrodni Lubińskiej



Fot. Marta Czachórska

KUPIŁI maszynę, żeby pobierać OSOCZE

■ Nie tylko krew, ale też osocze można oddać w lubińskim punkcie krwiodawstwa, który funkcjonuje w szpitalu przy ulicy Bema. – Osocze jest pacjentom równie potrzebne, dlatego zachęcamy dawców, by oddawali nie tylko krew – mówi Joanna Jarmolińska, szefowa lubińskiego oddziału Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa.

Do poboru osocza od dawcy potrzebne jest specjalne urządzenie, tzw. separator osoczkowy. – Mamy takie urządzenie, więc zachęcamy mieszkańców całego regionu, by oddawali osocze – zachęca kierownik Jarmolińska.



Podczas jednego zabiegu pobiera się około 600 ml osocza. Na zdjęciu separator osoczkowy

Mechanizm poboru osocza jest podobny do poboru krwi. – Urządzenie pobiera krew od dawcy, a następnie rozdziela część komórkową od osoczowej. Osocze trafia do specjalnego pojemnika, a krew wraca do dawcy. Całość trwa około 30 minut – tłumaczy mechanizm poboru Joanna Jarmolińska.

Podczas jednego zabiegu pobiera się około 600 ml osocza. Zabieg można powtórzyć po dwutygodniowej przerwie, z kolei 30 dni po oddaniu krwi pełnej. Od

jednego dawcy nie można pobrać w ciągu roku więcej niż 25 litrów osocza.

Osocze wykorzystywane jest do transfuzji, ale nie tylko. Po przetworzeniu otrzymuje się z niego takie preparaty jak: albuminę, stosowaną w celu uzupełnienia utraconej objętości krwi lub w stanach niedoboru białek czy koncentraty czynników krzepnięcia, stosowane w leczeniu i profilaktyce krwawień u chorych ze skazą krwotoczną.

MARIOLA SAMOTICHA

Blisko mieszkańców

■ Starostwo Powiatowe w Lubinie uruchomiło aplikację Blisko. Jest to bezpłatny mobilny system powiadamiania mieszkańca. Aplikacja działa od niedawna, a liczba jej użytkowników systematycznie rośnie.

Aplikacja Blisko jest mobilną wersją SMS-owego systemu powiadamiania mieszkańca, który na terenie całej Polski ma aż milion użytkowników. Aplikację można pobrać na telefon typu smartfon. Kiedy po zainstalowaniu wpiszesz w odpowiednim polu Lubin, na liście aktywnych nadawców pojawi się Powiat Lubiński. Klikamy na ikonę powiatu i wybieramy moduł tematyczny, który nas interesuje. Szczegółowe instrukcje można znaleźć poniżej.

– W tej chwili dostępne są trzy powiatowe serwisy informacyjne – mówi Damian Stawikowski, wicestarosta lubiński. – Sport, zagrożenia i awarie oraz moduł dla mieszkańców. W szybki i prosty sposób możemy wysłać mieszkańcom wiadomość na przykład o przerwach w dostawie wody, gwałtownych zjawiskach pogodowych czy ciekawych

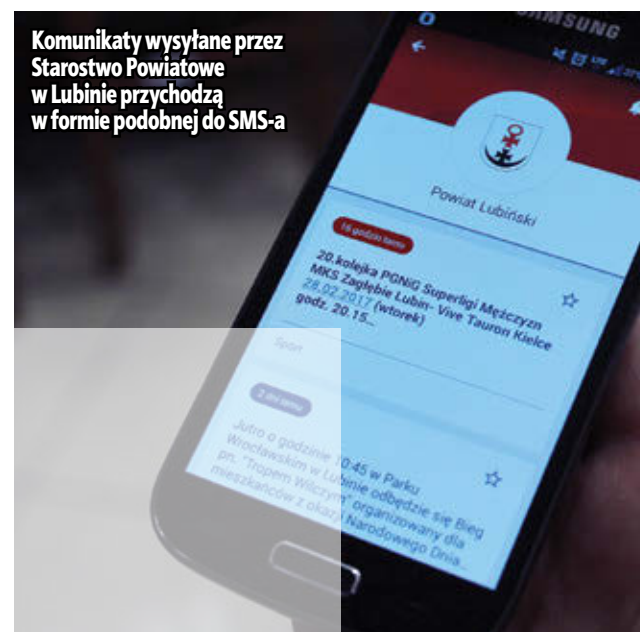
wydarzeniach kulturalnych i sportowych. Dla nas najważniejszym jest zwiększenie bezpieczeństwa mieszkańców i zapewnienie sprawnego dostępu do ważnych informacji – podkreśla.

To użytkownik decyduje, które informacje chce otrzymywać. Komunikaty wysyłane przez Starostwo Powiatowe w Lubinie przychodzą w formie podobnej do SMS-a. Jeśli nie zdecydujemy się na zainstalowanie aplikacji, nadal możemy otrzymywać

powiadomienia z powiatu. Wystarczy zarejestrować swój adres e-mail na stronie sisms.pl i wszystkie wiadomości trafią będą na naszą skrzynkę pocztową.

– Aplikacja Blisko pozwala nam być bliżej mieszkańców, a mieszkańcom bliżej informacji dla nich istotnych – zapewnia Damian Stawikowski. – Zachęcam wszystkim do korzystania z bezpłatnego mobilnego systemu powiadamiania.

MAG



Komunikaty wysyłane przez Starostwo Powiatowe w Lubinie przychodzą w formie podobnej do SMS-a

Fot. Maria Czachorska



POWIAT LUBIŃSKI zaprasza do korzystania z
BEZPŁATNEGO MOBILNEGO SYSTEMU POWIADAMIANIA I OSTRZEGANIA



Nasze serwisy informacyjne:

- ✓ Zagrożenia i awarie
- ✓ Dla mieszkańca
- ✓ Sport



Jeśli chcesz otrzymywać multimedialne wiadomości, pobierz za darmo aplikację BLISKO (Komunikator SISMS)



APLIKACJA BLISKO
INFORMACJA I BEZPIECZEŃSTWO
bezpłatne powiadomienia dla mieszkańców powiatu

Aplikację BLISKO można pobrać na telefony typu smartfon. Wpisz w aplikacji swoją miejscowość, BLISKO wyświetli aktywnych nadawców dla tego obszaru, a Ty zdecydujesz z jakich serwisów tematycznych będą mogli przysyłać do Ciebie informacje.



Jeśli chcesz otrzymywać informacje na e-mail, zarejestruj się przez formularz on-line

Bezpłatna rejestracja przez formularz on-line jest dostępna na stronach:

www.powiat-lubin.pl www.lubin.pl www.sisms.pl

Z zamówionej usługi możesz zrezygnować poprzez link w wiadomości e-mail lub formularz w zakładce ZMIEN USTAWIENIA.



Zeskanuj kod i pobierz bezpłatnie aplikację BLISKO



SISMS.pl
BEZPIECZNY SYSTEM POWIADAMIANIA

POBIERZ Z Google Play

POBIERZ Z App Store

POBIERZ Z Windows Store

Pobiegli wilczym



» – Chcemy pokazać dzieciom, jak może wyglądać niedziela. Staramy się wychowywać je w duchu patriotyzmu, ale i zdrowo – mówi uśmiechając się pani Edyta, która w niedzielnym Biegu Tropem Wilczym wzięła udział wraz z całą rodziną. W tym roku dominowały właśnie rodziny z dziećmi. W wydarzeniu wzięło udział około 700 osób.

– Cieszymy się, że co roku jest nas coraz więcej – mówi Łukasz Dominów ze Stowarzyszenia Sympatyków Zagłębia Lubin „Zagłębie Fanatyków”, organizatora imprezy. – To fajna tradycja i udało nam się spotkać już po raz trzeci, a myślę, że będzie czwar-

ty, piąty i kolejny – dodaje. – W tym roku mamy bardzo dużo ludzi z małymi dziećmi. Myślę, że między innymi dzięki zmianie godziny na wcześniejszą – w ubiegłym roku biegliśmy po południu. To fajna okazja, żeby nauczyć czegoś dzieci – mówi Dominów.

Właśnie po to między innymi swoją czwórkę pociech zabrali na bieg państwo Edyta i Paweł: 10-letniego Mikołaja, 8-letnią Faustynę, 7-letniego Tymoteusza oraz najmłodszego 20-miesięcznego Samuela, który jeszcze nie o własnych siłach, ale w pchanym przez

rodziców wózku pokonał zaplanowany dystans.

– Chcemy, żeby nasze dzieci były wychowywane w duchu patriotyzmu, szacunku do własnego kraju i jego historii – wyjaśnia pani Edyta. – Pokazujemy im też jak może wyglądać niedziela, że niekoniecznie trzeba ją spędzać leżąc do góry brzuchem przed telewizorem. Chcemy też wychowywać je zdrowo i aktywnie – dodaje.

Cała rodzina pani Edyty zaopatrzyła się w specjalnie przygotowane na tę okazję koszulki, które organizatorzy rozdawali uczestnikom biegu. W tym roku było ich w sumie 700. Wszystkie pakiety, w których oprócz koszulki znajdował się także okolicznościowy medal i materiały edukacyjne, ufundował poseł Krzysztof Kubów.

– Lubin na pewno pod względem frekwencji wybijają się na tle innych miast w regionie – mówi poseł Kubów, który znalazł się w tłumie biegaczy. – Biegam, chociaż ostatnio rzadziej, więc gdy tylko mam okazję, korzystam z niej. Ten bieg ma cel edukacyjny.

Chcemy pokazać młodym historię Polski i uczcić pamięć o ludziach, którzy w czasach PRL-u byli uznawani za wrogów państwa. My propagujemy tę prawdziwą, odkłamaną historię – dodaje poseł Prawa i Sprawiedliwości z Lubina.

Wśród biegaczy znalazła się także przewodnicząca lubińskiej rady miejskiej Bogusława Potocka-Zdrzałik, dla której był to już drugi Bieg Tropem Wilczym.

– Staram się uczestniczyć we wszystkich tego typu biegach w naszym mieście – przyznaje. – Dzisiejszy bieg to także przepiękna lekcja historii i okazja, aby uczcić tych, którzy dali nam wolność, patriotów, o których kiedyś nie wolno było mówić – dodaje.

Biegacze pokonali dystans 1963 metrów, symbolizujących rok, w którym zginął ostatni żołnierz wyklęty, Józef Franczak pseudonim „Lalek”. Trasa biegła dookoła parku Wrocławskiego, a meta znajdowała się pod tablicą pamięci przy ulicy Prużni. Tam, już w towarzystwie samorządowców i przedstawicieli

cieli różnych instytucji, złożono kwiaty i odpalono race.

– Ten bieg generalnie w Polsce i na całym świecie wpisała się już pięknie w tradycję. Przypomina o ludziach, o których przez wiele lat się nie mówiło, a oni zasługują, żeby o nich mówić i pamiętać – podsumowuje starosta Adam Myrda.

W tym roku Biegi Tropem Wilczym poświęcone żołnierzom wyklętym odbyły się w 240 miejscowościach w Polsce oraz poza jej granicami. Była to już piąta edycja tej imprezy, choć w Lubinie odbywa się ona dopiero od trzech lat. W naszym mieście, tak jak w ubiegłym roku, wydarzeniu towarzyszyła akcja charytatywna. Tym razem zbierano pieniądze na leczenie Arkadiusza Sitka, górnika z ZG Rudna chorego na nowotwór złośliwy wpustu żołądka z przerzutami do wątroby.

Od kilku lat Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych obchodzony jest 1 marca. Sejm ustanowił go polskim świętem państwowym w 2011 roku.

MARTA CZACHÓRSKA



Państwo Edyta i Paweł zabrali na bieg czwórkę swoich dzieci: 10-letniego Mikołaja, 8-letnią Faustynę, 7-letniego Tymoteusza oraz najmłodszego 20-miesięcznego Samuela

tropem





Tym razem w programie „Konfrontacje” rozmawiano o nowej ustawie dotyczącej wycinki drzew

Fot. TV Regionalna.pl

KONTROWERSJE wokół wycinki drzew

Po tym, jak w życie weszła nowa ustawa w sprawie wycinki drzew bez pozwolenia, w całej Polsce lawinowo zaczęły padać kolejne gatunki. Jedni są zadowoleni, inni – szczególnie ekolodzy – protestują. O dobrych i złych stronach ustawy rozmawiali goście programu „Konfrontacje” w TV Regionalna.pl.

Ustawa o wycince drzew weszła w życie w styczniu tego roku. Pozwala prywatnym właścicielom nieruchomości usuwać drzewa lub krzewy na własnych posesjach. Warunek jest jeden – nie może być to działanie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej.

– Nie wprowadziliśmy jakichś radykalnych zmian – uważa poseł Wojciech Zubowski z PiS. – Zmieniliśmy zapisy dotyczące wycinki drzew na posesjach prywatnych, ale gatunki chronione nadal podlegają ograniczeniom. Wcześniej, chcąc wyciąć drzewo, trzeba było starać się o pozwolenie w gminie. Zlikwidowaliśmy te wymogi, takie zmiany były konieczne – dodaje.

Poseł PO Robert Kropiwnicki mówi wprost – PiS wprowadził ustawę pod naciskiem lobbystów i dla nich, by mogli uzyskiwać kolejne tereny przemysłowe. – Uchwaliliście ustawę, która chroni pieniądze lobbystów – zarzuca Kropiwnicki. – Deweloper nie może wyciąć drzew, to prawda. Ale deweloper kupuje ziemię od osób prywatnych. A taka osoba może wyciąć drzewa, a potem sprzedać czysty już teren. I biznes się kręci – ironizuje poseł.

Grzegorz Zieliński z Nowoczesnej nie przebiega w słowach. Jego zdaniem ustawa weszła w życie zaledwie w kilka dni, bo minister Szyszko to protegowany ojca Rydzyka. – Nasz minister Szyszko nie wygląda mi na osobę, która jest zupełnie prawa i sprawiedliwa. Pociągające jest, że to druga osoba, po Antonim Macierewiczu, która potrafi przeciwstawić się prezesowi Kaczyńskiemu. Prawdopodobnie jest tak dlatego, że minister Szyszko jest bardzo wpływowym człowiekiem Tadeusza Rydzyka, a ten jest osobą kluczową dla PiS – uważa Zieliński.

Tymoteusz Myrda, radny sejmiku z ramienia Bezpартijnych Samorządowców, zwraca też uwagę na inną kwestię. – Nie mówi się o pozytywnych aspektach tej ustawy. Po raz pierwszy gmina czy powiat, planując inwestycję, ma prawo w pasie drogowym wyciąć drzewa bez porozumienia z Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska i tym samym zacząć tę inwestycję. Dotąd takie opinie wydawane były po około dwóch miesiącach, co znacznie wydłużało proces inwestycyjny. Często były też negatywne. Niejeden raz poszerzenie drogi w powiecie lubińskim, gdzie jest duża ilość wypadków, na przykład na trasie Międzyzdrze – Raszówka, było problematyczne, bo RDOŚ stawiał okoniem – podkreśla Tymoteusz Myrda.

Całą dyskusję można obejrzeć w programie „Konfrontacje” w TV Regionalna.pl. Premierowe odcinki publikowane są w każdy poniedziałek o godzinie 18.15 oraz na internetowym kanale stacji www.tvregionalna.pl.

MARIOLA SAMOTICHA

! Historyczna Pocztówka (163)



Wydawca: Photogr. und Verlag E. Nitschke, Lüben

Data stempla: 2.1.[19]14

Korespondencja w języku niemieckim, nie datowana



WILLA WINKLERA – OBECNIE DDP SENIOR PRZY ULICY SIENKIEWICZA 3 (FAULHABERSTRASSE)

Jedna z willi przedwojennego Lubina, nazywana w języku potocznym, jak i oficjalnie – Haus Winkler (dom Winklera). Widoczny przed budynkiem maszt może oznaczać, iż był to jakiś budynek urzędowy. Obecnie ma tu swoją siedzibę Dom Dziennego Pobytu Senior.

! Ciekawy zabytek (163)

KOŚCIÓŁ PARAFIALNY PW. TRZECH KRÓLI

KLICZKÓW GM. OSIECZNICA, POW. BOLESŁAWIECKI GPS: 51°20'05"N 15°26'05"E

Miejscowość Kliczów (niem. Klitschdorf) leży na pograniczu Górnych Łużyc i Dolnego Śląska, w dolinie Kwisy pośród Borów Dolnośląskich, 14 km na północny zachód od Bolesławca. Nie do końca jest znane pochodzenie nazwy miejscowości. Na ten temat jest kilka różnych opinii. Według Heinrich Adamy pierwotną nazwa miejscowości brzmiała Kleszczów i prawdopodobnie pochodziła od nazwy słodkowodnej ryby z rodziny karpiowatych – leszcza. Też taką zamieścił w swoim dziele o nazwach miejscowości na Śląsku wydanym w 1888 roku we Wrocławiu. Wymienia on nazwę miejscowości Kleszczów zanotowaną w dokumencie z 1297 roku, podając jej znaczenie „Ort wo der Blei (Brassen) gefangen wird” – „miejscowość, w której łapano leszcze”. Według innych opinii, nazwa wsi pochodzi od słowiańskiego słowa „klic” czyli klucz, biorącym się od znaczenia Kliczowa jako punktu wyjścia do Łużyc. Jeszcze inni uważają, że nazwa pochodzi od staropolskiego słowa „klicz”, czyli krzyk.

W Kliczowie zachował się interesujący kościół pod wezwaniem Trzech Króli, prawdopodobnie ufundowany przez księżną Annę. Pierwsze wzmianki o świątyni, która usytuowana jest w pobliżu zamku, pochodzą z 1305 roku. Obecny kościół wzniesiono na przełomie XIV/XV wieku przez rodzinę von Rechenberg, która władała tutejszym zamkiem i dobrami rycerskimi w latach 1391 – 1631.

Jest to późnogotycka jednonawowa budowla, wzniesiona z kamienia z masywną wieżą dzwonnicy, zwieńczoną cebulastym, barokowym hełmem z latarnią. We wnętrzu świątyni znajduje się kilka ciekawych i bardzo cennych zabytków. Na szczególną uwagę zasługuje drewniany trzyczęściowy ołtarz główny przedstawiający Pokłon Trzech Króli, ufundowany przez rodzinę Rechenbergów około 1580 roku. Jeszcze cenniejszym zabytkiem jest wykonane



Widok na prezbiterium z ołtarzem głównym



Epitafium Rechenbergów

leżą: późnogotycka, piętnastowieczna, ośmiokątna chrzcielnica z piaskowca oraz późnorenansowa ambona ozdobiona bogato rzeźbionymi i malowanymi ornamentami.

Godne uwagi są także współczesne witraże z wizerunkami św. Jądwigi, Henryka Brodatego, św. brata Alberta, św. Maksymiliana, św. Wojciecha oraz św. Stanisława.

TEKST, FOTO I GRAFIKA
HENRYK RUSEWICZ



z drewna sosnowego i lipowego epitafium wykonanego w formie ołtarza bocznego. Epitafium poświęcone jest Kasprovi von Rechenberg, jego małżonce oraz ich dzieciom. Do równie cennych ruchomych zabytków kościoła na-

DO WYNAJĘCIA
POWIERZCHNIE UŻYTKOWE
na cele handlowe, biurowe
GARAŻE W CENTRUM LUBINA

kontakt w godz. 9.00-14.00

tel. 76 841 00 78

Ścinawskie

DOFINANSOWANIE na strefę gospodarczą!

» **Potrzebne media, drogi wewnętrzne, ronda, oświetlenie – to wszystko ma powstać na obszarze 17 ha, na terenie zlokalizowanym przy ulicy Legnickiej i Spacerowej w ramach zadania zatytułowanego: „Budowa strefy aktywności gospodarczej na terenie miasta Ścinawa”. Jest szansa, że dzięki temu przedsięwzięciu i uzbrojeniu gruntów, które obecnie są nieużytkami, potencjalni przedsiębiorcy zlokalizują swoje biznesy właśnie w Ścinawie.**



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Jeszcze w ubiegłym roku gmina złożyła wniosek w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego na lata 2014-2020. Kwota dofinansowania, o którą się ubiega, to blisko 5 mln zł, tj. 85% wartości całej inwestycji. Wszystko wskazuje na to, że Ścinawa otrzyma środki finansowe na zaplanowane zadanie, co przybliży rozpoczęcie całego przedsięwzięcia związanego rozwojem przedsiębiorczości i uzbrojeniem tzw. Strefy Aktywności Gospodarczej.

– Nasz wniosek przeszedł wszystkie oceny pozytywnie i już wiemy, że jest rekomendowany do dofinansowania – informuje Renata Jakubowska-Pawlak, kierownik Referatu Funduszy Pozabudżetowych i Inicjatyw Obywatelskich w ścinawskim urzędzie. Zaplanowane do uzbrojenia tereny to grunty gminne, nieużytki, zdegradowane obszary inwestycyjne, które tylko z zapisów w planie zagospodarowania przestrzennego nazwane są terenami aktywności gospodarczej. Teraz jest szansa, że staną się terenami aktywności gospodar-

czej z prawdziwego zdarzenia. Atrakcyjność tych nieruchomości zwiększa okalająca je bocznicą kolejowa.

– Myśląc o przedsiębiorcach tak naprawdę myślimy o mieszkańcach – mówi Dariusz Stasiak, dyrektor Departamentu Rozwoju w ścinawskim magistracie. – Jeżeli ten projekt wejdzie w życie i wszystko pójdzie po naszej myśli, a głębiej w to wierzę, zmniejszy się bezrobocie w tym regionie, a z pewnością w gminie – dodaje Stasiak.

Nie da się ukryć, że ścinawski samorząd poprzeczkę sta-

wia sobie bardzo wysoko i sięga po fundusze zewnętrzne, gdzie tylko jest to możliwe.

– Cieszą mnie dobre wiadomości, zwłaszcza, jeśli okazuje się, że zdobyliśmy, tak jak w tym przypadku, największą liczbę punktów i po raz kolejny zajęliśmy pierwsze miejsce na liście wniosków rekomendowanych do dofinansowania – mówi burmistrz Krystian Koszytła. – To kolejne duże dofinansowanie dla Ścinawy, ale też kolejne ogromne wyzwanie dla mnie i moich współpracowników – dopowiada Koszytła.

ANNA KUBIK



Ferie
za nami

■ **Wizyty instruktażowe policjantów i strażaków, walentynkowy bal karnawałowy, wyjazdy oraz turnieje sportowe – dwutygodniowy okres ferii obfitował w wiele atrakcji przygotowanych przez Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie. Bogaty program spowodował, że dla uczestników zajęć krótkie zimowe dni minęły w ekspresowym tempie.**

Tegoroczne ferie z CTiK były wyjątkowo urozmaicone. Zajęcia edukacyjne, ruchowe, wokalne czy warsztaty plastyczne przyciągnęły do ścinawskiego ośrodka

kultury sporo dzieci i młodzieży. Program wzbogaciła również miejscowa biblioteka, która zorganizowała dla mniejszych mieszkańców gminy „Głośnie czytanie baśni i legend polskich”. Radość i entuzjazm gościł podczas wszystkich zajęć, ale największą frajdę sprawiły uczestnikom wyjazdy na kręgielnię oraz na lodowisko.

Podsumowaniem ferii był teatrzyk o lisie Witalisie oraz słodki poczęstunek dla dzieciaków.

To był udany zimowy wypoczynek, nadeszła pora przyzwyczaić się do szkolnej rzeczywistości.

ANNA KUBIK



Wyjścia na kręgle były jednym z ulubionych zajęć dzieci

Zajęcia przyciągnęły do ścinawskiego ośrodka kultury sporo dzieci i młodzieży

GMINA WSPIERA SPORT

Jak w ubiegłych latach, tak i w tym roku gmina Ścinawa przekazuje środki finansowe organizacjom spoza sektora finansów publicznych promującym sport na naszym terenie.

Rozstrzygnięto otwarty konkurs ofert na realizację zadań publicznych w roku 2017 poprzez udzielenie dotacji organizacjom pozarządowym na wykonanie zadania gminy w zakresie „Wspierania i upowszechniania kultury fizycznej” poprzez:

- upowszechnianie piłki nożnej w mieście Ścinawa;
- upowszechnianie piłki nożnej w gminie Ścinawa;
- upowszechnianie biegania w mieście i gminie Ścinawa;
- upowszechnianie wschodnich sztuk walki w mieście i gminie Ścinawa;
- upowszechnianie nordic walking w mieście i gminie Ścinawa.

W bieżącym roku udzielono dotacji w ogólnej kwocie 189.000 zł.

Dofinansowanie może być przeznaczone m.in. na: organizację zawodów lub uczestnictwo w nich, korzystanie z obiektów sportowych, zakup sprzętu sportowego lub realizację programów szkolenia sportowego.

Głównym założeniem rozstrzygniętego konkursu jest upowszechnianie kultury fizycznej i aktywnego stylu życia wśród dzieci i młodzieży oraz osób dorosłych, a także podniesienie rangi sportu ścinawskiego w kraju i na arenach międzynarodowych.

oś



Fot. CTK



UWAGA!
OD 1 LIPCA JESTEŚMY RÓWNIEŻ DOSTĘPNI NA
MULTIPLESIE LOKALNYM L7
DLA ODBIORCÓW NAZIEMNEJ ŚLĄSKIEJ TELEWIZJI CYFROWEJ.

OD TERAZ TELE 5 JEST TAKŻE W TWOIM ZASIĘGU!
WŁĄCZ KANAŁ 43
OGLĄDAJ WYJĄTKOWE FILMY I SERIALE.

TELE 5 - ROZRYWKA I EMOCJE BEZ GADANIA!

www.tele5.pl facebook.com/tele5



BIURO RACHUNKOWE
PEŁNA OBSŁUGA FIRM

Doradca podatkowy
nr wpisu na listę 05617
Bożena Pałucka
59-300 Lubin
ul. Jarzębinowa 26
czynne PN-PT od 7⁰⁰ do 17⁰⁰

- księgi rachunkowe
- podatkowa księga przychodów i rozchodów
- podatek zryczałtowany, ewidencje VAT
- plące, ZUS
- doradztwo podatkowe
- pomagamy nieodpłatnie uzyskać kredyty bankowe

76 844-21-26
601-551-181 **JESTEŚMY Z WAMI PONAD 20 LAT!!!**

**miejsce
na twoją
reklamę!**

76/841 23 33
reklama.lubin@tvl.pl

Pizzeria Pompea
czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4 ☎ 76 842 70 92

10
pizza
GRATIS!
na dowóz



LOKAL DLA NIEPALĄCYCH

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

NOWE MIESZKANIA
www.blockpol.pl

NIŻSZE CENY !!!



**OSTATNI DOSTĘPNY
LOKAL USŁUGOWY**
2 POZIOMOWY, 150 M²
- Inwestycja Zielony Zaulek

biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel. 519 184 959 **siedziba firmy:** 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D

Walczą o wysoką lokatę



Zespół z naszego miasta wciąż liczy na wysoką pozycję na koniec rundy zasadniczej

■ Po efektownym zwycięstwie na własnym terenie nad Treflem Gdańsk, podopiecznych Gheorghe Cretu czeka konfrontacja na wyjeździe z dobrze znanym rywalem z Radomia.

W 23. serii spotkań w hali RCS lubińscy kibice siatkówki oglądali wspaniałe widowisko. Cuprum pokonało Trefl Gdańsk 3:1. – Narzuciliśmy swoje warunki gry od początku do końca w ostatnich trzech setach i wygraliśmy – podkreśla Grzegorz Łomacz, kapitan Cuprum Lubin. Ekipa Gheorghe Cretu jest na fali wznoszącej.

4 marca przed nimi konfrontacja z Cerrad Czarnymi Radom. Zespół z naszego miasta wciąż liczy na wysoką pozycję na koniec rundy zasadniczej i wie, że każde spotkanie może popsuć im realizację celu. – Kiedy przygotowujemy się do meczu, oglądamy wideo i omawiamy taktykę lub inne rzeczy. Myślę, że wszyscy czujemy teraz, że możemy zrobić krok do przodu i zagrać dobrą siatkówkę, tak jak możemy robić to za każdym razem – podkreśla dla klubowej telewizji Marcus Böhme, środkowy Cuprum Lubin.

MARIUSZ BABICZ

PlusLiga po 23. kolejce

Lp.	Drużyna	M	Pkt	Sety	Małe punkty
1	ZAKSA Kędzierzyn-Koźle	24	62	68:20	2114:1799
2	Asseco Resovia Rzeszów	24	55	63:28	2108:1883
3	PGE Skra Bełchatów	24	53	62:28	2048:1899
4	Jastrzębski Węgiel	24	53	64:35	2279:2071
5	Indykpol AZS Olsztyn	24	52	60:31	2113:1924
6	Cuprum Lubin	24	45	54:37	2087:1907
7	Lotos Trefl Gdańsk	25	40	52:50	2276:2256
8	Cerrad Czarni Radom	24	37	49:45	2117:2111
9	GKS Katowice	25	34	44:52	2014:2062
10	MKS Będzin	24	30	41:54	2032:2104
11	ONICO AZS Politechnika Warszawska	24	29	38:50	1985:2066
12	Effector Kielce	24	23	33:58	1926:2101
13	Łuczniczka Bydgoszcz	24	19	33:61	1970:2139
14	BBTS Bielsko-Biała	24	19	26:61	1757:2059
15	Espadon Szczecin	24	15	25:62	1709:1913
16	AZS Częstochowa	24	13	26:66	1932:2173

reklama

UZDROWICIEL Z FILIPIN REYNALDO LITAWEN

REYNALDO LITAWEN jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania oraz dużymi osiągnięciami. Wieloletni członek Christian Spiritual Regeneration Movement i Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze znanej rodziny uzdrowicieli na Filipinach. Jego nazwisko i moc uzdrawiania są znane w całej Europie i Polsce. Niespotykane umiejętności, intuicja i skuteczność uzdrawiania, a także dar przekazywania cudownej i pozytywnej energii zatrzymały u setek ludzi rozwój najcięższych chorób. Efektywność jego działania jest ogromna i pomocna przy rozmaitych chorobach w szerokim i nieograniczonym zakresie. Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk, którą przekazuje się choremu.

Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu: chorób nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach i cystach, chorobach kobiecych oraz innych schorzeniach. Jego moc oddziałuje na cały schorowany organizm, udrażniając kanały energetyczne.

Przykładem skuteczności uzdrawiania jest:

Pan Józef z Wrocławia, któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela ustąpiły bóle kręgosłupa i zakończył się problem z przerostem gruczołu prostaty.
Pani Maria z Krakowa zapewnienia, że dzięki wizytom u uzdrowiciela pozbyła się mięśniaków na narządach rodnych, co potwierdziły badania USG.
Pan Andrzej z Gdańska - po trzech wizytach u uzdrowiciela, zdjęcie USG potwierdziło pozbycie się kamieni w woreczku i nerkach.
Pani Janina z Katowic - po wizycie u uzdrowiciela wchłonął się guz piersi, który był przeznaczony do operacji.

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponad ludzkich i jest otwarty na działanie uzdrowicieli, zawsze może osiągnąć pomoc.



zapisy i informacje od poniedziałku do soboty od 8⁰⁰ do 13⁰⁰ i od 15⁰⁰ do 20⁰⁰

REYNALDO LITAWEN przyjmuje:

11 marca - GŁOGÓW i ZIELONA GÓRA
12 marca - WROCŁAW
13 marca - LUBIN i LEGNICA
14 marca - JELENIA GÓRA i WAŁBRZYCH

☎ 693 788 894 i 784 609 208

ZNÓW najlepszy

Pierwszy na metę dotarł Adam Dymitroca



Fot. Paweł Andrzejewicz

■ Za nami już przedostatni etap Biegowego Grand Prix Zagłębia Miedziowego. Tym razem cykl organizowany przez Regionalne Centrum Sportowe zawiązał do Legnicy, gdzie w Lasku Złotoryjskim po raz kolejny najlepszy okazał się Adam Dymitroca. Wśród pań ponownie jako pierwsza dobiegła Anna Ficner z OLAWS Złotoryja.

Na starcie w Lasku Złotoryjskim pojawiło się 220 biegaczek i biegaczy. Swoją bardzo dobrą formę potwierdził lider zawodów Adam Dymitroca, który w siedmiu biegach, w których brał udział, dwukrotnie okazał się najlepszy, cztery razy był drugi i tylko raz spadł na najniższy stopień podium. Zawodnik z Radomia najprawdopodobniej będzie największym wygranym zdecydowanego fawo-

ryta, którym był Maciej Dawidziuk. Biegacz OLAWS-a Złotoryja jednak odniósł kontuzję i nie jest w stanie ukończyć rywalizacji.

Teraz przed uczestnikami Biegowego Grand Prix Zagłębia Miedziowego ostatni etap. Test Coopera odbędzie się w dwóch terminach: środa o godzinie 16 i niedziela od 11 na stadionie RCS-u w Lubinie. Można jednak pobić tylko raz.

ADAM MICHALIK

OBRONILI MISTRZOWSKI TYTUŁ

■ Koniec 2016 roku i początek 2017 to dla lubińskich łuczników trenujących w Strzelcu Legnica wiele startów rangi krajowej i międzynarodowej. Jednym z ważniejszych występów były halowe mistrzostwa Polski, podczas których nasi zawodnicy obronili tytuł mistrza Polski z 2016 roku.

Za łucznikami Strzelca Legnica, w szeregach którego znajdują się także lubiniańskie, sporo ciężkiej pracy. Miała ona przekład na znakomite rezultaty. Jedną z trudniejszych rywalizacji był turniej w Radzyminie koło Warszawy pod nazwą Archery 24. Strzelec Legnica wystąpił tam w trzyosobowym skła-

dzie. Zawodnicy strzelali z odległości 18 m przez 24 godziny do trzech tarcz 20-centymetrowych, gdzie 10 z nich jest wielkości 20 groszy polskich.

– Turniej ten wymaga dużej wytrzymałości fizycznej i psychofizycznej – podkreśla Mariusz Walada, lubiński łucznik. W turnieju startowało około 300 osób. Strzelec zajął ostatecznie 18. miejsce.

Następnie nasi reprezentanci udali się na międzynarodowy turniej Berlin Open. Łącznie w tej imprezie udział wzięło 450 łuczników z całego globu. Lubiniańskie zajęli 82. miejsce, gdzie rywalizowali z czołową światową. Następnie łucznicy Strzelca Legnica wzięli udział w Ogólnopolskich Zawodach Mikołajkowych w Wałbrzychu. Na-

si zawodnicy zajęli 3. miejsce w kategorii open.

W 2017 roku łucznicy z naszego regionu startowali w halowych mistrzostwach Dolnego Śląska w Świebodzicach. Strzelec zajął drugie miejsce w kategorii open seniorów i tym samym obronił tytuł wicemistrza Dolnego Śląska.

Największy sukces w tym roku to start w halowych mistrzostwach Polski. W tej rywalizacji wystąpili Mariusz Walada, Jerzy Dzikowski i Tomasz Telega. Po znakomitych zawodach Strzelec Legnica obronił tytuł mistrzowski z 2016 roku w kategorii open.

– W walce finałowej o pierwsze miejsce pokonaliśmy drużynę kadry Polski – puentuje Mariusz Walada.

MARIUSZ BABICZ



Za łucznikami Strzelca Legnica, w szeregach którego znajdują się także lubiniańskie, sporo ciężkiej pracy

Fot. Strzelec Legnica



TENIS NA HALI
PRZEZ CAŁY
ROK!

REZERWACJA KORTÓW ☎ 783 018 316

WWW.TENIS.LUBIN.PL

WIOSNA

KOBIET

PASJE - KREACJE - INSPIRACJE

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

25 - 26 marca

**Babski
wieczór**

**Warsztaty
& spektakle
& koncerty
dla Pań i nie tylko...**

CK „MUZA”

PRZYJMujemy ZAPISY:
SZCZEGÓŁY NA ULOTKACH I WWW.CKMUZA.EU

RCS.
Regionalne Centrum Sportowe

ORGANIZUJEMY
URODZINY
W KRĘGIELNI!

tel. 76 846 08 35

www.facebook.com/RCSlubin

**NOWE TORY
STARE CENY**

BOWLING KRĘGIELNIA



MIĘDZYNARODOWY SUKCES

Lubiński Klub Karate Goju Ryu, którego zawodnicy trenują w Zespole Szkół Integracyjnych, może pochwalić się kolejnymi sukcesami. Jego reprezentant stanął na podium podczas prestiżowego turnieju w Czechach. Już w zeszłym roku lubiński wojownik zdobył na tym samym turnieju medal. Tym razem sukces został powtórzony. W Czechach w Trutovie na międzynarodowym turnieju karate WKF Bartosz Gabrys zajął trzecie miejsce w kumite chłopców rocznik 2002.

TENISIŚCI NA MEDAL

W Hali Tenisowej odbył się Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny dla dzieci do lat 12. Choć turniej miał rangę wojewódzką, do Lubina zawitali zawodnicy i zawodniczki ze Szczecina, Poznania czy Gorzowa. Kasper Kulpa lat 11 stanął na drugim miejscu podium w grze pojedynczej. Marcin Śrutwa zdobył trzecie miejsce w singlu, natomiast obaj wspomniani chłopcy w deblu wywalczyli drugą lokatę. Martyna Śrutwa w singlu i w deblu zakończyła turniej na trzecim miejscu, choć ma dopiero 10 lat.

WALECZNI PIĘŚCIARZE

W Pieszcach odbyły się Mistrzostwa Dolnego Śląska w boksie. Klub MKB Energetyka Lubin wystawił pięciu zawodników. Wychowankowie trenera Borysa Oleszki zaprezentowali się bardzo dobrze, przywożąc do Lubina pięć medali. Najbardziej doświadczony z naszych pięściarzy Paweł Czyżyk zdobył złoto, Dawid Czajkowski, Konrad Czajkowski i Jakub Drzazga medale srebrne, a brązowy Damian Głowacz. Pomimo dobrych wyników, zawodnicy czują niedosyt.

SZESNASTKA NAJLEPSZYCH

Podopieczni Pawła Szabelskiego zakończyli turniej 1/4 finału Mistrzostw Polski Juniorów na drugim miejscu. Lokata dała im miejsce w najlepszej szesnastce w kraju i możliwość walki w turnieju półfinałowym. Na starcie ćwierćfinału mistrzostw Polski podopieczni Pawła Szabelskiego ograli ekipy z Częstochowy i Nowego Sącza. Po tych zwycięstwach przyszedł czas na konfrontację z MKS Andrychów i gospodarzami turnieju Gwardią Wrocław. Siatkarze Cuprum ograli bez większego problemu tych pierwszych 3:0. Wynik dał im awans do półfinału mistrzostw Polski. Ostatni mecz był spotkaniem o miejsca 1-2 w ćwierćfinale. Lubinianie przegrali z Wrocławiem 3:0, ale nie zmieniło to faktu, że znaleźli się w gronie 16 najlepszych zespołów, które będą walczyć w 1/2 finału mistrzostw Polski. MISZ

Przeprowadzka Tygrysów

» Z nowym rokiem klub podjął ważne wyzwanie, jakim była zmiana miejsca do trenowania ze szkoły podstawowej do wynajmowanego od SM Przylesie lokalu przy ulicy Jastrzębiej 6.

Po przeprowadzeniu remontu na potrzeby klubu, powstało prawdziwe dojo (z języka japońskiego – miejsce treningów sztuki i sportów walki – przyp. red.) z matami i sprzętem sportowym. Dzięki temu można trenować przez cały tydzień nie tylko po południu, jak to miało miejsce wcześniej, ale także do południa, przez co osoby pracujące na zmiany mogą bez przerwy być aktywne fizycznie.

Urozmaicone zostały rodzaje treningów. Są to modern jiu jitsu, sport kenjutsu, jiu jitsu sportowe, brazylijskie jiu jitsu, Triarii Tactical Combat System oraz samoobrona i techniki interwencyjne dla służb mundurowych.

Warto wspomnieć, że w Lubinie jest coraz więcej osób posiadających stopień w brazylijskim jiu jitsu, a także w KSW Tygrys Lubin. Są nimi Paweł Szewera oraz Paweł Kuźdeba posiadający niebieskie pasy.

Klub ma wyszkoloną kadrę. To między innymi Tomasz Radziej (6 dan mjj,



Fot. Tygrys Lubin

Po przeprowadzeniu remontu na potrzeby klubu, powstało prawdziwe dojo



Fot. Archiwum Natalii Czerwony

Natalia Czerwonka zanotowała dwa udane starty w kanadyjskim Calgary

Z rekordami Polski

■ Natalia Czerwonka pobiła dwa rekordy Polski podczas sprinterskich mistrzostw świata. Na dużą uwagę zasługuje szczególnie rekord na dystansie 500 metrów, który od 11 lat należał do Katarzyny Bachledy-Curuś.

Natalia była jedyną kobietą wśród reprezentacji MŚ w sprincie. Tor lodowy w Calgary jest jednym z najszybszych. Warto zaznaczyć, że Natalia Czerwonka jako pierwsza Polka przełamała barierę 39 sekund.

Pomimo rekordu, jaki zrobiła, nasza panczenistka zajęła dopiero 24. miejsce. Znacznie lepszy rezultat w pierwszej rundzie osiągnęła na dystansie 1000 metrów. Zakończyła start na dobrym 12. miejscu.

Pomimo iż Natalia nie jest sprinterką, zawody może uznać za udane. Finałnie w klasyfikacji generalnej zajęła 19. miejsce. W następny weekend Polka wystartuje w wieloboju mistrzostwach świata w Hamar.

MARIUSZ BABICZ

■ Jedną z ciekawszych imprez, jaką zaproponowali młodym ludziom organizatorzy sportowych ferii, był turniej piłki ręcznej. Dziewczeta i chłopcy wystąpili w drużynach mieszanych. Najważniejsza była dobra zabawa, ale zdobywanie bramek dostarczało wielu emocji młodym szczypiornistom.

nać młodych ludzi do piłki ręcznej. Jak przyznają szczypiornistki Zagłębia, to sport, w którym można się zakochać.

– Oj można i to bardzo. Piłka ręczna jest nieprzewidywalna i wszystko może się zmienić w każdym momencie – komentuje Olga Lewandowska, piłkarka ręczna MKS Zagłębia Lubin w katego-

rii juniorka młodsza. – Same jesteśmy dobrym przykładem na to, że piłka ręczna jest nieprzewidywalna. Miałymy mecz, w którym przegrywaliśmy jedenaście do dwóch w pierwszej połowie, a ostatecznie wygramy jedną bramką. To w tym sporcie jest wyjątkowe – puentuje Daria.

MARIUSZ BABICZ

Na parkiecie sali gimnastycznej przy ul. KEN mogliśmy oglądać popisy młodych szczypiornistek i szczypiornistów z MKS Zagłębia Lubin, a także osób, które nie uprawiają tej dyscypliny na co dzień. Drużyny składały się z dziewcząt i chłopców, co sprawiało, że konfrontacje między zespołami były bardzo ciekawe i nietypowe.

– Według mnie każdy traktował imprezę jako dobrą zabawę. Myślałam, że będzie to typowo gra jak w podstawówce, ale było zupełnie inaczej – podkreśla Daria Miłek, juniorka młodsza MKS Zagłębia Lubin.

Oprócz dobrej zabawy, impreza miała przeko-



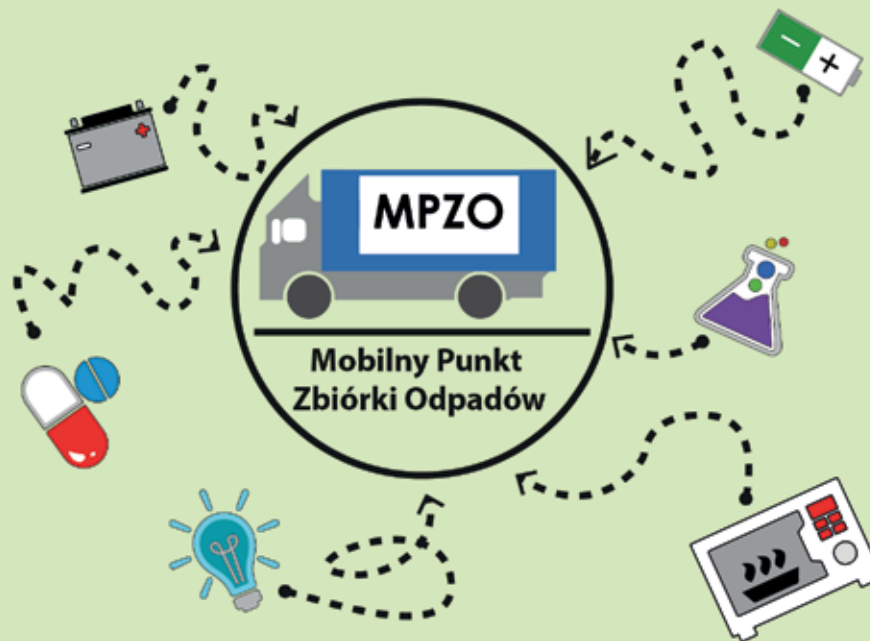
Fot. Mariusz Babicz

Najważniejsza była dobra zabawa, ale zdobywanie bramek dostarczało wielu emocji młodym szczypiornistom

SEGREGACJA ODPADÓW KOMUNALNYCH ZOBACZ JAKIE TO PROSTE!



Na terenie Gminy Miejskiej Lubin działa Mobilny Punkt Zbiórki Odpadów, do którego mieszkańcy w wyznaczonych miejscach zgodnie z harmonogramem mogą oddawać odpady niebezpieczne.



04.03.2017 r.
18.03.2017 r.

9.00 - 10.00

Składowa 5
Słowiańska 6

10.15 - 11.15

Tysiąclecia 2
Małomska 24

11.30 - 12.30

Wiśniowa 35
Łukasiewicza 2

12.45 - 13.45

Stary Lubin 34
Karkonoska 5

14.00 - 15.00

Reymonta 28
Szpakowa 13



Dowiedz się więcej:

WWW.ODPADY.LUBIN.PL



Centrum
Innowacji



RTBS



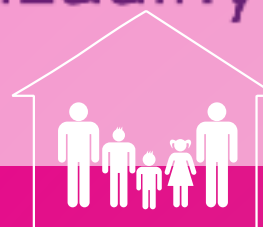
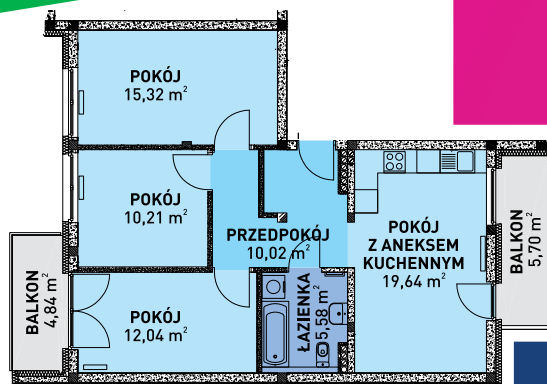
3 032 zł/m²

OFERTA SPECJALNA

PRZYLESIE
**NOWE
MIESZKANIA**

Biuro sprzedaży:
Lubin, Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55

więcej informacji na www.rtbs-lubin.pl



DOSTANIESZ
72 600 zł
w programie MdM

**W OFERCIE
DLA
RODZIN Z 3 DZIECI***
lub więcej

- możesz być właścicielem lub współwłaścicielem innych mieszkań i domów
- brak limitu wieku (możesz mieć więcej niż 35 lat)

** dopłata z MdM | * małoletnie lub uczące się do 25 roku życia

4 POKOJE
72,81 m²
+ 2 BALKONY
10,54 m²

cena mieszkania 284 000 zł
dofinansowanie MdM - 72 600 zł**

PŁACISZ 211 400 zł

3032 zł/m²



Fot. Mariusz Babicz

Udany REWANŻ

■ Podopieczne Elżbiety Szczepaniak i Beaty Miazgi zostawiły na parkiecie sali gimnastycznej RCS sporo zdrowia. Miedzio- we w ramach wielkopolskiej II ligi kobiet, podejmowały KS AZS AWF Handball 28 Wrocław. Celem było zdobycie 2 punktów i zrewanżowanie się za jesienną porażkę.

Szczepaniak i Beaty Miazgi za sprawą Bilik wyszły na dwubramkowe prowadzenie. Zagłębie nie oddało już inicjatywy rywalkom i do przerwy wygrało 14:11.

Karolina Łuszczynska, Mariola Wałowska i Sandra Grzelka z Wrocławia na początku drugiej połowy doprowadziły do remisu po 14. Po celnym rzucie Oliwii Kucharskiej, Za-



Postawili się Vive!

■ W meczu rozegranym awansem piłkarze ręczni Zagłębia Lubin zmierzili się z mistrzem Polski Vive Tauron Kielce. Na tle potentata rozgrywek i triumfatora Ligi Mistrzów miedzio- wi zaprezentowali się z bardzo dobrej strony, przegrywając tylko jedną bramką.

Mecz zaczął się od udanych interwencji bramkarzy po obu stronach, później było 2:0 dla Zagłębia, dla którego bramki zdobyli Jan Czuwara i Mikołaj Szymyslik. W odpowiedzi trafił Patryk Walczak. W piątej minucie Manuel Strlek doprowadził do remisu. Chwilę później znów wygrywali lubinianie. Pierwsze prowadzenie mistrzów Polski miało miejsce w siódmej minucie, kiedy karnego wykorzystał Dean Bombac. Przed upływem dziesiątej minuty miedzio- wi odzyskali dwubramkowe prowadzenie, a w międzyczasie karnego nie wykorzystał Mateusz Kus (obronił Patryk Małecki).

MKS Zagłębie Lubin – Vive Tauron Kielce 28:29 (12:15)
Zagłębie: Małecki, Skrzyniarz – Stankiewicz 2, Bondzior 4, Przysiek 1, Kuźdeba, Mrozowicz, Pawlaczek 1, Szymyslik 5, Czuwara 4, Wolski, Bartczak 1, Plebuszko 2, Moryto 6, Dżono 2.
Vive Tauron: Szmaj, Ivić – Vujović 2, Jurecki 4, Walczak 2, Chrapkowski, Kus 1, Aguinalgalde, Bielecki, Jachlewski, Strlek 7, Lijewski 2, Paczkowski 5, Zomany, Bombac 5, Djukić, Bis 1.
MVP meczu: Arkadiusz Moryto (Zagłębie)



Fot. Mariusz Babicz

W 10. minucie na tablicy wyników było 7:4 dla gospodarzy, a chwilę później Zagłębie wygrało już 9:4, w czym duża zasługa wspomnianego wcześniej Małego w bramce i skutecznych kontrataków podopiecznych Pawła Nocha i Adriana Anuszeńskiego. Kielczanie włączyli piąty bieg i kolejny fragment gry wygrali 6:1, doprowadzając do remisu po 10. W 22. minucie mistrzowie Polski odzyskali pro-

wadzenie, po trafieniu Pawła Paczkowskiego. Już do końca tej części spotkania inicjatywa leżała po stronie gości, którzy do przerwy wygrywali różni- cą trzech trafień.

Drugą połowę od pięknej wkładki zaczął Mikołaj Szymyslik. Lubinianie nie zamierzali składać i trzeba przyznać, że na tle potentata z Kielc prezentowali się naprawdę dobrze. W 53. minucie czerwona kart- kę za faul na wychodzącym na

czystą pozycję Arkadiuszu Mo- ryto, dwie minuty później na li- stę strzelców wpisał się Krystian Bondzior. Wychowanek Zagłę- bia był bohaterem gospodarzy, rzucając jeszcze trzy bramki z rzędu i doprowadzając do wy- niku 27:28. Bramkę nr 29 zdo- był Michał Jurecki, ale 20 se- kund przed końcem z karnego trafił Jan Czuwara. Na dopro- wadzenie do dogrywki zabrak- ło już czas.

ŁUKASZ LEMANIK

PGNiG Superliga Mężczyzn									
Lp.	Zespół	M	Pkt	Bonus	Z	P	Ppd	Bramki	Bilans
1.	1. Vive Tauron Kielce	20	49	9	20	0	0	649:483	+166
2.	2. ORLEN Wisła Płock	19	46	10	18	1	0	630:439	+191
3.	3. Azoty-Puławy	19	40	7	16	3	1	581:493	+88
4.	4. MMTS Kwidzyn	19	36	7	14	5	1	525:488	+37
5.	5. NMC Górnik Zabrze	19	27	5	11	8	0	544:510	+34
6.	6. KS SPR Chrobry Głogów	19	25	5	10	9	0	512:542	-30
7.	7. Gwardia Opole	19	25	5	10	9	0	500:533	-33
8.	8. Wybrzeże Gdańsk	19	22	4	9	10	0	494:514	-20
9.	9. KPR RC Legionowo	19	16	4	6	13	0	479:522	-43
10.	10. SPR Stal Mielec	19	13	1	6	13	0	450:537	-87
11.	11. Sandra Sopot Pogon Szczecin	19	11	1	5	14	0	483:567	-84
12.	12. MKS Zagłębie Lubin	20	10	2	4	16	0	517:564	-47
13.	13. Piotrkowianin Piotrków Trybunalski	19	8	1	3	16	1	497:581	-84
14.	14. Meble Wójcik Elbląg	19	5	1	2	17	0	407:495	-88

ZWYCIĘSTWO PO DOBREJ GRZE

■ W 19. kolejce PGNiG Superligi Kobiet podopieczne Bożeny Karkut wygrały w Kościerzynie z tamtejszym UKS-em 22:26. Do przerwy Zagłębie prowadziło 11:13.

Pierwsza połowa nie wskazywała na łatwą wygraną Zagłębia. Warto wspomnieć, że do meczu nie przystąpiła Kaja Załęczna, która na rozgrzewce doznała kontuzji pleców.

Lubinianki męczyły się od początku spotkania. W 9. minucie meczu było 3:3. W kolejnych minutach miedzio- wym grało się równie ciężko, a przeciwniczki pokazy- wały ogromny charakter do

gry. W 15. minucie zawod- niczki w pomarańczowych trykotach prowadziły jedną bramką – 5:6. Do przerwy podopieczne Bożeny Karkut nie potrafiły narzucić swo- jego stylu gry i odskoczyć na parę bramek. Na tablicy wid- niał wynik 11:13 dla Zagłębia.

Miedzio- we o wiele lepiej rozpoczęły drugą połowę. Zagłębie w trzy minuty ucie- kło rywalkom na cztery tra- fienia. W kolejnych minutach przewaga naszej drużyny ro- sła i w 39. minucie prowadzi- liśmy siedmioma bramkami – 14:21. Później nastąpiło lekkie zawieszenie w ofensywie Za- głębia, szczypiornistki z Lubi- na nie potrafiły zdobyć bram-

ki przez 6 minut. Jednak gos- podynie nie miały zbyt wie- le atutów, aby dogonić szczy- piornistki z Lubina. Mecz za-

kończył się wynikiem 22:26 i Zagłębie dopisuje do swoje- go dorobku kolejne 2 punkty.

ŁUKASZ LEMANIK

UKS PCM Kościerzyna – Metraco Zagłębie Lubin 22:26 (11:13)

Bramki dla Zagłębia: Marić 11, Jochymek 3, Grzyb 2, Mikołajewicz 2, Buklarewicz 2, Malta 2, Ważna 1, Belmas 1, Wiertelak 1, Malickiewicz

PGNiG Superliga Kobiet, sezon 2016-2017							
Lp.	Zespół	M	Z	R	P	Bramki z/s	Punkty
1.	MKS Selgros Lublin	19	16	0	3	573:411	32
2.	Vistal Gdynia	19	15	0	4	526:419	30
3.	Metraco Zagłębie Lubin	19	14	1	4	494:429	29
4.	KRAM Start Elbląg	19	14	0	5	543:453	28
5.	Energia AZS Koszalin	19	12	0	7	518:454	24
6.	Pogoń Baltica Szczecin	19	12	0	7	477:419	24
7.	Łączpol AWFIS Gdańsk	19	10	1	8	498:500	21
8.	Piotrcovia Piotrków Tryb.	19	4	2	13	472:531	10
9.	KPR Gminy Kobierzyce	19	5	0	14	413:525	10
10.	UKS PCM Kościerzyna	19	3	2	14	425:551	8
11.	KPR Jelenia Góra	19	3	1	15	461:593	7
12.	Olimpia-Beskid Nowy Sącz	19	1	3	15	445:560	5

METRACO ZAGŁĘBIE LUBIN
MKS PIOTRCOVIA
5 marca 16:00
#NoweRozdanie

Z Płocka bez punktów

■ To były dobre złego początki. KGHM Zagłębie Lubin choć prowadziło w Płocku z miejscową Wisłą po bramce Martina Nespory, to ostatecznie uległo swoim rywalom 1:2. Dla podopiecznych Piotra Stokowca była to szósta porażka w tym sezonie.

Na boisku od pierwszych minut bardzo dobrze prezentował się wychowa-

nak wciąż musi popracować nad wytrzymałością. Nic nie dawały również zmiany przeprowadzone przez Piotra Stokowca, a ostatnie słowo należało do gospodarzy. W 86. minucie Stefańczyk posłał podanie do Merebaszwili, który wspinałym rajdem minął Cotrę, Guldana i zewnętrznym podbiciem pokonał Polacka.

W ostatnich minutach miedziowym brakowa-



W rewanżowym starciu z Wisłą Płock, miedziowi ponownie musieli uznać wyższość rywali

nek KGHM Zagłębia – Filip Jagiełło, który stempłował każdą akcję miedziowych. To powodowało, że to lubinianie przeważali na początku meczu. W 20. minucie kibice zgromadzeni w Płocku zobaczyli pierwszą bramkę. Po dośrodkowaniu z rzutu wolnego Filipa Starzyńskiego kapitalnym uderzeniem głową popisał się Nespór, który wprowadził miedziowych na prowadzenie. Jeszcze przed przerwą do wyrównania doprowadził Kante, którego po dośrodkowaniu z narożnika boiska nie dopilnował Cotra.

Gra po przerwie stała się zdecydowanie mniej dynamiczna niż w pierwszej jej części. Z sił powoli opadał Jagiełło, który coraz lepiej czuje się na boisku, jed-

ło pomysłu na pokonanie bramkarza Wisły i z Płocka lubinianie wracają bez punktów.

ADAM MICHALIK

Wisła Płock – KGHM Zagłębie Lubin 2:1

Bramki: José Kanté 38, Giorgi Merebaszwili 86 – Martin Nešpor 20
Wisła: 87. Seweryn Kielpin – 20. Cezary Stefańczyk, 25. Przemysław Szymiński, 17. Damian Byrtek, 2. Kamill Sylwestrzak – 10. Giorgi Merebaszwili, 8. Dominik Furman, 21. Maksymilian Rogalski, 18. Piotr Wlazło (90, 5. Bartłomiej Siewalski), 9. Arkadiusz Reca (81, 7. Damian Piotrowski) – 29. José Kanté (88, 27. Mateusz Piątkowski).

KGHM Zagłębie: 1. Martin Polaček – 24. Jakub Tosik, 77. Sebastian Madera, 33. Ľubomír Guldán, 3. Đorđe Čotrá – 14. Łukasz Janoszka (75, 7. Krzysztof Janus), 20. Jarosław Kubicki, 19. Filip Jagiełło (68, 17. Adrian Rakowski), 18. Filip Starzyński (83, 90. Ján Vlasko), 9. Arkadiusz Woźniak – 13. Martin Nešpor.

Turniej FIFA strzałem W DZIESIĄTKĘ!

» Lubin stał się ogólnopolską stolicą FIFA. Fani tej popularnej serii gier komputerowych pojawili się w Galerii Cuprum Arena w Lubinie, łącznie ponad 150 graczy.

– Mamy dzisiaj zawodników z Lubina, całego regionu Zagłębia Miedziowego, ale także z Poznania czy Katowic. Jesteśmy zbudowani tak wielkim odzewem wśród fanów FIFA – mówi Marcin Zięciak, prezes Stowarzyszenia „Jeden Lubin”.

Organizatorzy pierwotnie przewidzieli turniej dla 128 graczy, ostatecznie w szranki stanęło aż 152 zawodników. – Zainteresowanie przeszło nasze najśmielsze oczekiwania, niestety pomimo aż tylu chętnych, biorących udział w turnieju, wielu zawodników odeszło z kwitkiem. To tylko utwierdza nas w przekonaniu, że takie imprezy są w naszym regionie potrzebne i na pewno nie spoczniemy na laurach i nadal będziemy je organizować – powiedział Przemysław Tadla, radny miejski i współorganizator turnieju.

Mecz otwarcia rozegrali piłkarze KGHM Zagłębia Lubin, Filip Jagiełło i Paweł Żyra. Miedziowi w wirtualnym spotkaniu zmierzyli się z uczestnikami turnieju. W starciu Zagłębie – Legia lepsi okazali się podopieczni Piotra Stokowca.



Mecze na żywo pokazywała TV Regionalna.pl



Turniej okazał się strzałem w dziesiątkę i przyciągnął sporo zawodników i dużą publiczność

– Fajnie by było powtórzyć ten wynik w piątek – mówi Jagiełło. – Ogólnie ten turniej to bardzo fajna inicjatywa i cieszymy się, że możemy brać w nim udział. Przy okazji zapraszamy wszystkich kibiców na nasz piątkowy mecz z Legią

Warszawa – dodaje zawodnik KGHM Zagłębia Lubin.

W wirtualnym meczu miedziowi pokonali ekipę ze stolicy 1:0, a decydującą bramkę zdobył Filip Starzyński.

W całym turnieju najlepsza okazała się AS Roma i gra-

na żywo w TV Regionalna.pl. Była to kolejna impreza transmitowana przez tę telewizję, wcześniej na jej antenie można było oglądać turniej eliminacyjny Mistrzostw Europy Amatorów UEFA Regions Cup, Piłkarskie Niższe Ligi Cup, finał Pucharu Lubina Playarena, a także mecze piłki ręcznej i siatkówki oraz turnieje badmintonu, w tym ostatnie Mistrzostwa Europy Drużyn Mieszanych.

– Fakt, że mecze są transmitowane w telewizji dodaje dodatkowego smaczku. Na pewno to coś, co wyróżnia ten turniej i podnosi jego rangę – mówili zgodnie najlepsi zawodnicy mistrzostw.

W organizację turnieju włączył się powiat lubiński oraz Stowarzyszenie „Lubin 2006”. – Cieszę się, że do naszego miasta powróciły turnieje w gry komputerowe. Ten dzisiejszy pokazuje, że jest wielkie zapotrzebowanie na tego typu imprezy. To kolejny turniej FIFA, który wspieramy, ale pierwszy na tak wielką skalę – mówi Tymoteusz Myrda, prezes Stowarzyszenia „Lubin 2006”.

Organizatorzy turnieju nie spoczywają na laurach. Już można było słyszeć o turnieju na ogólnopolską skalę – Mistrzostwach Polski w FIFA.

ŁUKASZ LEMANIK

Organizatorzy turnieju: Stowarzyszenie „Jeden” Lubin, Lubin 2006, powiat lubiński

jący nią Robert Liszka. Drużynie miejsce zajął Arkadiusz Wąsiel i Sporting Lizbona, a na najniższym stopniu stanęła ekipa Galatasaray i Kacper Atamaniak. Dylan Szuba, grający West Ham United uplasował się tuż za podium. Decydujące spotkania były bardzo emocjonujące, nie zabrakło w nich zwrotów akcji, pięknych bramek, a nawet konkursu rzutów karnych.

Najważniejsze mecze turnieju można było oglądać

itv regionalna.pl
TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

częstotliwość 650 MHz kanał 43

PIŁKARSKIE NIŻSZE LIGI

wtorek 18.30

f /PiłkarskieNizszeLigi



KLUB	PUNKTY	MECZE	GOLE
1. Legia Warszawa	20	10	15
2. Górnik Zabrze	18	10	12
3. Śląsk Wrocław	16	10	10
4. Pogoń Szczecin	14	10	8
5. Crakovia	12	10	7
6. Wisła Płock	10	10	6
7. Lechia Gdańsk	8	10	5
8. Stomil Olsztyn	6	10	4
9. Znicz Radom	4	10	3
10. Polonia Warszawa	2	10	2



LUBIN
LEGNICA
GŁOGÓW
POLKOWICE
JAWOR
ZŁOTORYJA